Dzisiejszy numer składa się z 24 stron.
„Kurjer Łódzki" — 8 stron. „Mały Kurjer", dodatek dla dzieci — 16 stron.

Nr. 116. **Sobota, dnia 29 kwietnia 1933 roku.** **Rok XXXIII.**

Kurjer Łódzki

Numer pojedyńczy 15 gr.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. • Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 • Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11 • Skrzynka pocztowa 132.
Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28 • Administracji nr. 102-29. Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy. Wydział Prenumeraty tel. 182.48. — Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Uważamy że:

...Tragedja II międzynarodówki mierzyć się daje najmocniej klęską niemiecką. Ale ta tragedja nie ogranicza się tylko do Niemiec. Z innych przyczyn na innem podłożu, w innych formach rozgrywa się również i w socjaliźmie francuskim, angielskim, polskim".

(Patrz art wst str. 3-cia)

Alarmy o planach Polski.

Łańcuch intryg na usługach pruskiego militaryzmu.

Rzekome przygotowania do wojny prewencyjnej z Niemcami.

Fantastyczne brednie o decyzji zajęcia Gdańska i Prus Wschodnich.

W półoficjalnej i oficjalnej niemieckiej polityce dyplomatycznej i publicystyce naciśnięto w ostatnich czasach pewne klawisze, za których sprawą grać zaczęły struny, wydające dźwięki tymczasem jeszcze niezmiernie delikatne, ale przecież **nader wyraziste.** Wywiad nieoficjalnego kierownika polityki zagranicznej Niemiec, p. von Rosenberga dla prasy Hearsta, oświadczenie wicekanclerza von Papena wobec lorda Newtona, szereg wyraźnie inspirowanych artykułów prasy niemieckiej — wszystko to razem stworzyło akord, którego brzmienie ma **być przedewszystkiem dosłyszane w kancelarjach dyplomatycznych i wojskowych Anglji i Ameryki.**

Chodzi o wyrobienie w opinji światowej przekonania, że Polska przygotowuje wojnę prewencyjną z Niemcami. Gra jest przejrzysta i dlatego niewolno pominąć milczeniem odgłosów berlińskich. Wolno być przekonanym, że najnowsza akcja niemiecka potrzebna jest dla upozorowania — z iście zresztą smorgońską zgrabnością — jakichś dalszych pociągnięć i dlatego też akcję tę pilnie śledzić będziemy.

Jednem z najmocniejszych chyba ogniw **łańcucha intrygi** jest publikacja Fryderyka Wilhelma v. Oertzena w najnowszym numerze programowo-ideowego miesięcznika niemieckich kół nacjonalistycznych „Die Tat", wydawanego w Jenie.

V. Oertzen wystąpił z publikacją p. t. „Die polnische Gefahr" (niebezpieczeństwo polskie). Po dłuższym wstępie poświęconym omówieniu „niemieckiego zadania kolonizacyjnego na Wschodzie" i nakreśleniu linji wytycznej polskiej polityki narodowej, motywuje v. Oertzen **„absolutną pewność rozpoczęcia przez Polskę wojny prewencyjnej z Niemcami przez zajęcie Gdańska i Prus Wschodnich".** Swoje horoskopy wojenne opiera autor artykułu na przeświadczeniu, że Polska nie może dopuścić do istnienia „korytarza polskiego", a to na podstawie memorjału Romana Dmowskiego do prezydenta Wilsona z dnia 8 października 1918 roku.

Stwierdziwszy konieczność rozpoczęcia przez Polskę wojny z Niemcami zajmuje się v. Oertzen obszernie **gotowością bojową wojska polskiego.** Rozwój wojska polskiego po wojnie — pisze v. Oertzen — poszedł po linji ustalonej przez wojnę 1920 roku i zapewniony został przez fakt stanięcia na czele wojska polskiego Marszałka Piłsudskiego. Publicysta niemiecki oburzony jest na swoich rodaków, którzy ciągle jeszcze wierzą w niemądry zwrot „polnische Wirtschaft" i nie doceniają sprawności, zwartości i możliwości państwa i wojska polskiego. Zdaniem v. Oertzena — aktywna siła wojska polskiego w czasie pokoju składa się z 260.000 ludzi. — Siła ta może dysponować w każdej chwili wzmocnieniem stanu wyszkolonych rezerwistów roczników 1899 do 1909, liczącego około 1,7 milj. ludzi. Do tej liczby doliczyć jeszcze należy około 1,8 miljona ludzi zdolnych do służby wojskowej, a należących do starszych roczników od 1899 wstecz do 1880. Siła bojowa polska, która może być w bardzo krótkim czasie uruchomiona w pierwszej linji wynosi wedle v. Oertzena 2 miljony ludzi, a w ciągu kilku tygodni może osiągnąć wraz z formacjami pomocniczemi 3,5 miljn. ludzi. Z tej liczby 500.000 ludzi odpada dla zapewnienia spokoju na granicy wschodniej. Liczba ta wystarczy całkowicie, gdyż polska polityka zagraniczna potrafiła dzięki zawarciu paktu o nieagresji z Rosją Sowiecką zapewnić sobie neutralność tego państwa w razie ewentualnego konfliktu polsko-niemieckiego.

Z ogólnego stanu armji polskiej 1.5 miljona ludzi będzie skoncentrowane na Pomorzu, celem zapewnienia połączenia Gdyni z cetralnemi ośrodkami kraju, a jednocześnie grupa bojowa złożona z 10-ciu dywizyj i wyposażona w najlepsze formacje broni pancernej i lotniczej wyruszy z Grodna, jako punktu operacyjnego na Prusy Wschodnie. Jednocześnie druga grupa bojowa wyruszy na Prusy Wschodnie z Grudziądza. Obie te grupy samodzielnie zdobywać mają tereny Jezior Mazurskich i połączyć dopiero na północ od nich, ażeby wspólnie uderzyć na t. zw. Trójkąt Heilsberski, stanowiący ostatnią już zaporę przed zdobyciem Królewca. Wedle v. Oertzena grupa bojowa grodzieńska będzie wyposażona w 500 samolotów wojskowych i do 300 czołgów.

Wojska stojące na Pomorzu będą miały za zadanie obronę granicy zachodniej, w czasie gdy grupy grodzieńska i grudziądzka będą zdobywały Prusy Wschodnie.

Swoje przewidywania strategiczne uzupełnia v. Oertzen analizą siły bojowej wojska polskiego, wskazując, że żołnierz polski nie ma wielkich potrzeb, już w wielu wypadkach okazał się **najlepszym i niezmiernie użytecznym materjałem ludzkim.** Pozatem armja polska w ciągu ostatnich lat rozwijała się pod świetnem kierownictwem bez żadnych przeszkód i poczyniła nieobliczalne jeszcze w tej chwili postępy. Materjał bojowy polski jest, wedle v. Oertzena — pierwszorzędny i całkowicie nowoczesny, co tembardziej zasługuje na uwagę, iż armja polska wyposażona została zupełnie niezależnie od Francji.

Wojna rozpocznie się, wedle von Oertzena — **„wedle wzorów japońskich", to znaczy bez wypowiedzenia.** Pewnego dnia — prorokuje v. Oertzen — rozpoczną się w Gdańsku niepokoje, w trakcie których kilku polskich obywateli będzie zabitych i rannych. Dla obrony interesów obywateli polskich **zajmą wojska polskie Gdańsk.** Krok ten wywoła wzburzenie w Niemczech, **co Polacy uznają za zagrożenie Pomorza i zastosują prewencyjne środki obronne, polegające właśnie na zajęciu Prus Wschodnich przez dwie silne grupy wojskowe.**

Wywody swoje kończy v. Oertzen zapewnieniem, że nie są one wyskokiem pesymizmu z jego strony, czy utopią, ale że opierają się na obserwacji prawdziwych zasad polityki polskiej w stosunku do Niemiec.

Tak wygląda najnowsze wystąpienie publicystyczne niemieckiej propagandy jeszcze jeden dowód wiecznotrwałości ludowego okrzyku „łapaj złodzieja!"...

TO, O CO CHODZI.

BERLIN, 29.4 (PAT) — Szef gabinetu ministra Reichswehry, płk. Reichenau, udzielił narodowo . socjalistycznemu „Angriffowi" wywiadu na temat aktualnych zagadnień wojskowo-politycznych. Odpowiadając na pytania, czy bezpieczeństwo Prus Wschodnich jest zapewnione, płk. Reichenau oświadczył, że w granicach możliwości uczyniono wszystko i dzisiaj czyni się co można dla zabezpieczenia prowincji.

Jednakowoż, jeśli chodzi o Prusy Wschodnie — podkreślał Reichenau — należy stale, ustawicznie, przy każdej sposobności domagać się bezpieczeństwa dla tej prowincji, z uwagi na sąsiedztwo wysoce uzbrojonego sąsiada, który niejednokrotnie manifestował wrogo przeciw Niemcom.

Wkrótce — według słów płk. Reichenau, rozpocznie się debata w Genewie nad projektem Mac Donalda. *Europa musi przeprowadzić rozbrojenie i zapewnić bezpieczeństwo Niemiec,* inaczej bowiem konferencja rozbrojeniowa będzie w oczach świata zdyskredytowana raz na zawsze.

Dziś w numerze:

PRZYGOTOWANIA DO ZGROMADZENIA NARODOWEGO — Str. 2
NARADA HITLERA, HUGENBERGA I GOERINGA — Str. 2
TAJEMNICZE MORDERSTWO W OSADZIE TULISZKÓW — Str. 4
KRWAWA WALKA POLICJANTA Z BANDYTAMI — Str. 4
ULGI I ODROCZENIA SŁUŻBY WOJSKOWEJ — Str. 4
NOCNE DYŻURY APTEK — Str. 4
J. E. KS. BISKUP DR. W. TYMIENIECKI NA AUDJENCJI U OJCA ŚW. — Str. 5
NOWY CHRZEŚNIAK PANA PREZYDENTA — Str. 5
KALENDARZYK SPORTOWY NA SOBOTĘ I NIEDZIELĘ — Str. 6
CEDUŁA GIEŁDY — Str. 6
ŚWIĘTOKRADZTWO W GOSTYNINIE — Str. 7
OGRANICZENIA W WYDAWANIU PASZPORTÓW ZAGRANICZ. — Str. 7
AUDYCJE RADJOFONICZNE — Str. 7

Zażarte walki
na Dalekim Wschodzie.

PEKIN, 29.4 (PAT) — W okolicach Kupeikau trwają zajadłe walki. Dowództwo wojsk chińskich przyznaje, iż wojska te poniosły bardzo poważne straty, m. in. ponad 500 zabitych.

Fortyfikacje chińskie zostały nieomal całkowicie zniszczone, mimo to oddziały chińskie trwają na pozycjach, odpierając wszystkie ataki.

DO MOSKWY.

WARSZAWA, 29.4 (Tel. wł.) — **W sobotę z rana wyjeżdża na tydzień do Moskwy b. minister, redaktor „Gazety Polskiej" pos. Bogusław Miedziński.**

Lekarz-dentysta
JÓZEF HALPERN
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 88, tel. 111-52.

Porażki Mac Donalda w Waszyngtonie

Ameryka nie dopuści do zbrojenia się Niemiec.

Zgoda na spłaty długu w srebrze.

PARYŻ, 29. 4. (PAT). „L'Ere Nouvelle" mówiąc o **porażkach Mac Donalda** dolicza do nich **projekt angielski w kwestji rozbrojenia.**

Pismo podkreśla, iż jasne i stanowcze oświadczenie polskiego delegata Raczyńskiego było całkowicie na miejscu, oraz najzupełniej słuszne, zaś **Ameryka oświadczyła, iż jest całkowicie za umocnieniem paktu paryskiego i nie dopuści do jakiegokolwiek zbrojenia się Niemiec.**

Jest to, zdaniem pisma, stanowcza decyzja, **odrzucająca projekt Mac Donalda.**

PLONY ROKOWAŃ AMERYKAŃSKO-FRANCUSKICH.

PARYŻ, 29. 4. (PAT). „Le Matin" w ostatnim numerze zamieszcza korespondencję swego specjalnego wysłannika, Lausanne'a, na temat ostatnich posunięć w rokowaniach amerykańsko-francuskich.

Według Lausanne'a — w wyniku osiągniętego porozumienia między Francją a Ameryką ogłoszony będzie od 29 kwietnia r. b. **rozejm celny,** który trwać będzie do końca konferencji londyńskiej.

Wszystkie projekty, dotyczące regulacji długów, włączone będą do całokształtu zagadnień konferencji londyńskiej.

W kwestji rozbrojenia Ameryka zgadza się na międzynarodową kontrolę z udziałem Stanów Zjednoczonych. Ameryka przeciwstawi się jednak uzbrojeniu jakościowemu, tak zwanemu systemowi próbnemu, jest ono bowiem obejściem umów. Jest to, jak wynika z oceny sfer poinformowanych, system zbrojeń, do **którego uciekają się obecnie Niemcy.**

Odnośne instrukcje w tej kwestji wysłane już zostały dla Normana Davisa do Genewy.

DŁUGI W SREBRZE.

PARYŻ, 29. 4. PAT). Nadeszła tu wiadomość z Waszyngtonu, że **Stany Zjednoczone** zgadzają się na dokonywanie przez państwa dłużnicze **w ciągu sześciu miesięcy wpłat na poczet długu w srebrze.** Suma wpłaconych srebrem zaliczek nie może jednak przekraczać 200.000.000 dolarów licząc od jednego dłużnika.

Srebro oceniane będzie przez Stany Zjednoczone po 50 centów amerykańskich za uncję, podczas gdy dotychczasowa cena srebra wynosi w Stanach 36 centów amerykańsich za uncję. W ten sposób Stany Zjednoczone chcą udzielić swego rodzaju moratorjum wobec 30 procent sumy, spłaconych w ciągu najbliższych sześciu miesięcy przez państwa dłużnicze.

ZMNIEJSZENIE ZŁOTA W DOLARZE.

WASZYNGTON, 29. 4. (PAT). Senat przyjął klauzulę rządowych propozycyj inflacyjnych upoważniającą prezydenta Roosevelta do zmniejszenia zawartości złota w dolarze.

TARDIEU NA CZELE WŁASNEGO PISMA.

PARYŻ, 29.4 (PAT) — W piątek znany dziennik paryski, „La Liberte", ukazał się pod nowem kierownictwem.

Właścicielem dziennika jest obecnie b. premjer, Tardieu.

W artykule wstępnym redakcja stwierdza, iż hołdować będzie przedewszystkiem zasadzie walki z wszelkim ruchem rewolucyjnym.

DEMONSTRACJA FLOTY NIEMIECKIEJ.

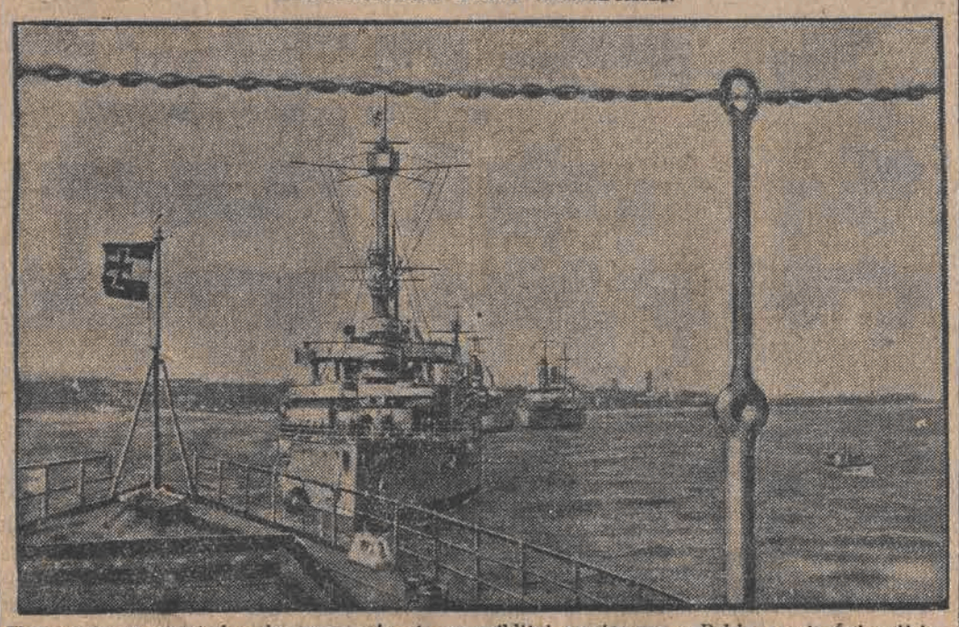

Flota wojenna niemiecka skoncentrowała się w najbliżej graniczącym z Polską porcie Świnoujściu, gdzie dziś i jutro statki przewozić będą publiczność dla obejrzenia okrętów. Nie trudno przeniknąć jakie cele ma ta propaganda.

Mile czas spędzisz
jedynie w restauracji
„ROMA"
PIOTRKOWSKA 152, tel. 236-77
Codziennie od godz. 8-ej wiecz. **koncert zespołu** pod kier. znanego skrzypka **Karola Szuberta.**
Smaczne potrawy.
Bufet zaopatrzony w wyborowe trunki.
CENY NISKIE.

Proces Gorgonowej
na str. 2-ej.

Głos oskarżenia w procesie Gorgonowej.

Czterogodzinne przemówienie prokuratora dr. Szypuły.

Dziś w późnych godzinach wieczorowych oczekiwany jest wyrok.

KRAKÓW, 29. 4. (tel. wł.). Już o godzinie 8 rano przed sądem okręgowym na ul. Sanackiej oraz na ul. Poselskiej gromadziły się wielkie tłumy publiczności, które za wszelką cenę usiłują dostać się do wnętrza sądu, na salę rozpraw Gorgonowej, by usłyszeć końcowe akty procesu, t. j. przemówienia prokuratora i obrony. Z polecenia prezesa sądu okręgowego, p. Hübla, wzmocniono posterunki policyjne oraz zaostrzono kontrolę biletów wstępu. Niemniej jednak w korytarzach sądowych znalazło się bardzo wiele osób, które usiłowały dostać się na salę rozpraw. Na ławach dziennikarskich pełno. Przybyło wielu dziennikarzy z Warszawy i z miast prowincjonalnych.

O godz. 9.15 dwukrotny sygnał dzwonka obwieścił wejście trybunału. Po chwili wprowadzają oskarżoną Gorgonową, która zajmuje swe miejsce na ławce. Oskarżona jest blada choć na jej twarzy nie widać specjalnych cech zdenerwowania lub przygnębienia. Po zwykłym kokieteryjnym ukłonie w stronę ławy przysięgłych i obrony, Gorgonowa zajmuje swe miejsce.

Przewodniczący udzielił głosu prokuratorowi dr. Szypule.

MOWA PROKURATORA.

Prokurator na wstępie, w ogólnych zarysach, odtwarza obraz zbrodni, podkreśla jej barbarzyństwo, wspomina o widmie śmierci, jakie się stale nad nią unosi, a później przedstawia przebieg całej sprawy, noszącej nazwę: „procesu Gorgonowej", od chwili pierwotnego śledztwa poprzez proces lwowski, aż do procesu krakowskiego, na którym powinno paść już ostatnie słowo w tej sprawie. Prokurator przestrzega przysięgłych przed kierowaniem się przez nich litością i pobłażliwością, bo chociaż zdaje sobie sprawę, że odpowiedzialność na przysięgłych spoczywa ogromna, to jednak sądzi, że tylko poczucie bezwzględnej i surowej sprawiedliwości powinno mieć decydujący wpływ na ich werdykt.

Oskarżyciel podkreśla, że swem przemówieniem pragnie rzucić most, który połączy oskarżenie z ławą przysięgłych, wyraża przekonanie, że obie strony spotykają się pośrodku tego mostu w miejscu, gdzie znajduje się słup, na którym widnieje napis: „Sprawiedliwość jest najwyższym nakazem".

Prokurator rzuca pytanie, kto jest odpowiedzialny za zbrodnię i przystępuje do bardzo szczegółowej i wszechstronnej analizy wszystkich możliwych koncepcyj jakie się wyłoniły w związku z morderstwem. Muszą być brane pod uwagę trzy jego podziały: morderstwo rabunkowe, morderstwo z namowy i morderstwo seksualne. Tezę o morderstwie rabunkowem rzuciła oskarżona, ale teza ta przetrwała bardzo krótko. Tezę o morderstwie seksualnem obaliła ekspertyza prof. Olbrychta. Teza o morderstwie rabunkowem tak samo nie utrzymała się, gdyż nie znaleziono dowodów dla jej podtrzymania.

Przy tym ostatnim punkcie prokurator zatrzymał się nieco dłużej przy osobie świadka Kamińskiego, na którego obrona rzuciła podejrzenie, że on mógł był popełnić morderstwo. Prokurator występuje w obronie tego świadka i protestuje przeciwko tego rodzaju lekkomyślnemu oskarżeniu.

Po przerwie przystępuje prokurator do charakteryzacji roli oskarżonej, podkreśla, że jeżeli oskarża Gorgonową o zbrodnię morderstwa na osobie ś. p. Lusi Zarembianki, to czyni to nie dlatego, że najbardziej szczegółowe śledztwo i dwie rozprawy sądowe nie dostarczyły nawet najmniejszych poszlak, jakoby tę zbrodnię mógł popełnić ktoś inny z domowników, lecz na podstawie faktów, które zdaniem prokuratora nie ulegają najmniejszej wątpliwości i które ustalono w świetle bezwzględnej krytyki i krzyżowych pytań.

Prokurator charakteryzuje role oskarżonej od tego momentu, gdy ją Staś ujrzał w holu willi w Brzuchowicach. Tu prokurator rozważa dłużej tak zwany problem Stasia i powołując się na badania ekspertów: psychjatry i psychologa, oraz zeznania tego świadka w sadzie zarówno pod przysięgą, jak i bez przysięgi, charakteryzuje Stasia Zarembę najkorzystniej i twierdzi, że do zeznań jego przywiązuje bezwzględną wagę. Przy tej sposobności prokurator przypomina zarzut, stawiany Stasiowi przez obronę, że składał on zeznania z premedytacją. Staś wówczas się rozpłakał. Dalej niemniej szczegółowo rozważa prokurator role najważniejszych dowodów rzeczowych w procesie jak: dżagan, chusteczka, świeca koszula seledynowa, nafta. Widzi przytem prokurator wielką sprzeczność w zeznaniach oskarżonej, zwłaszcza jeżeli chodzi o świecę i chusteczkę, a potem przechodzi do dokładnego odtworzenia obrazu samej zbrodni i wypadków, następujących po jej wykryciu.

O godz. 11 min. 30 na prośbę prokuratora sąd zarządził po raz drugi przerwę, po której prokurator przemawia dalej.

Po przerwie, prokurator, przebiega wszystkie momenty poszlakowe, które przemawiają za winą Gorgonowej, uważając, że tworzą one łańcuch, który zwartem kołem otacza oskarżoną, a w tym łańcuchu brak tylko jednego ogniwa, mianowicie schwytania oskarżonej na gorącym uczynku.

Potem przechodzi prokurator do motywów któremi kierowała się oskarżona. Po odrzuceniu koncepcji morderstwa rabunkowego i seksualnego prokurator twierdzi, że nikomu poza Gorgonową nie zależało na śmierci denatki. Ten działa, komu to jest potrzebne. Lusia była przeszkodą dla ułożenia się normalnych stosunków między oskarżoną a Zarembą. Czyn popełniła oskarżona w tym momencie, kiedy był czas najwyższy, t. j. przed przeniesieniem się na nowe mieszkanie. W ciągu całego przewodu sądowego nie ujawnił się ani jeden choćby najdrobniejszy szczegół, któryby mógł nasunąć przypuszczenie, że zbrodnię popełnił ktoś inny.

Prokurator twierdzi, że wszystkie momenty, dla których nastąpiła kasacja wyroku sądu lwowskiego, w procesie krakowskim zostały uwzględnione.

Następnie prokurator tłumaczy przysięgłym postawione im pytania i zajmuje się oświadczeniem obrony o możliwości popełnienia morderstwa przez oskarżoną w stanie zamroczenia epileptycznego. Prokurator zaznacza z naciskiem że ani oskarżona, ani obrona do tej chwili tego momentu nie wysuwali.

W zakończeniu swego przemówienia prokurator wyraża przekonanie, że ława przysięgłych tak wytrawna, jak obecna, nie da się spowodować zdaniem ulicy i że stanie przed trybunałem swego sumienia bez żadnych uprzedzeń, a trybunał odpowie im, że oskarżona jest winna.

PRZEMÓWIENIA OBROŃCÓW.

Po przerwie zabrał głos imieniem ławy obrońców adw. Ettinger z Warszawy.

Gdy prokurator Szypuła przemawiał w ciągu czterech godzin, adw. Ettinger ograniczył się do trzygodzinnych wywodów obrończych, gromadząc skrupulatnie dowody niewiarygodności zeznań świadków, zwłaszcza Stasia Zaremby; tło psychiczne procesu i podkreślając nieścisłości i niedociągnięcia w śledztwie pierwiastkowem. Wina oskarżonej niczem nie została udowodniona. Mętne poszlaki gubią się w chaosie sprzeczności.

W zakończeniu swego przemówienia adw. Ettinger zaapelował do ławy przysięgłych mówiąc m. in.: „ławie przysięgłych wolno się omylić w miłosierdziu ale nie wolno się omylić w skazaniu". Obrońca apeluje za tem o uniewinnienie oskarżonej.

Po przemówieniu adw. Ettingera przewodniczący zarządził przerwę.

Dziś dalszy ciąg przemówień obrońców, ewentualne repliki stron, ostatnie słowo oskarżonej, oraz narada ławy przysięgłych.

Wyrok spodziewany jest dziś w sobotę w późnych godzinach wieczorowych.

Z KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

GENEWA. 29.4 (PAT) — Komisja główna konferencji rozbrojeniowej kontynuowała dyskusję nad projektem angielskim.

Delegat niemiecki, Nadolny, zgłosił cały szereg poprawek, całkowicie obalających projekt Mac Donalda.

Delegat angielski oświadczył, iż czuje się zaskoczony i przerażony agresywnością delegacji niemieckiej.

W odpowiedzi zabrał głos delegat Niemiec. Nadolny, który — przemawiając po raz pierwszy w języku niemieckim, starał się osłabić wrażenie replik przedstawicieli Anglji i Francji.

Dalsza dyskusja potoczy się w poniedziałek.

Dokoła wyboru Prezydenta.

Przygotowania do Zgromadzenia Narodowego.

WARSZAWA, 29.4 (Tel. wł.) — W sprawie wyboru Prezydenta kursują najrozmaitsze pogłoski. Utrzymuje się jednakże wersja, że nie jest wykluczone, iż jednym z kadydatów może być osobistość, która dotychczas nie była zupełnie wymieniana we wszystkich podawanych kombinacjach. Mówia tu o osobistości z Wilna. Mowa jest o jednym z profesorów z grona profesorskiego uniwersytetu wileńskiego, mianowicie o profesorze Januszkiewiczu. Jest to także zupełnie dowolna kombinacja, żadna autorytatywna decyzja do tej chwili nie jest znana. Termin zwołania klubu B. B. oraz innych klubów nie jest ustalony dotąd. Administracja gmachu Sejmu poczyniła przygotowania i na sale Sejmu, gdzie się mieszczą 444 fotele, ma być dostawionych 111 krzeseł. Zostanie zainstalowane także radjo, które będzie podawało przebieg obrad.

Narada Hitlera, Hugenberga i Goeringa.

Niemiecko-narodowi w sytuacji bez wyjścia.

Beznadziejne wołanie o równouprawnienie.

BERLIN, 29. 4. (PAT). W zebraniu frankcji niemiecko-narodowej Hugenberg zaznaczył, że niemiecko-narodowi mają prawo domagać się równouprawnienia z narodowymi-socjalistami, jako równouprawnieni bojownicy o przyszłość Niemiec. W tej kwestji nikt nie może wymagać od niego zgody na jakikolwiek kompromis. Jest to podstawa, na której Hugenberg opiera się i zależnie od której może upaść.

Jak podaje „Deutsche Zeitung" wczoraj toczyły się pomiędzy Hitlerem, premjerem pruskim Goeringiem i min. Hugenbergiem rokowania w celu usunięcia różnicy zdań między narodowymi socjalistami a niemiecko-narodowymi oraz w celu zapewnienia niemiecko-narodowym równouprawnionego stanowiska.

FERMENT W STAHLHELMIE.

BERLIN, 29. 4. (PAT). Naczelny komendant Stahlhelmu Seldte ogłosił deklarację, w której stwierdza, że złożenie z urzędu Duesterberga nastąpiło z powodu istnienia pomiędzy obu kierownikami związku zasadniczej różnicy zdań w sprawie ustosunkowania się Stahlhelmu do rewolucji narodowo-socjalistycznej i w sprawie jego przyszłej organizacji.

Według doniesień prasy, prezes kuratorjum przysposobienia młodzieży Neufville, przywódca krajowej organizacji Stahlheimu w Badenji — Wirtenbergji wstąpił do partji narodowo-socjalistycznej.

CHINCZUK U HITLERA.

BERLIN, 29. 4. (PAT). Po raz pierwszy od zajęcia urzędu kanclerskiego przyjął Hitler na audjencji ambasadora sowieckiego w Berlinie, Chinczuka.

CENZURA KSIĄŻEK.

WROCŁAW, 29. 4. (PAT). W czytelniach i księgarniach tutejszych hitlerowcy dokonali przeglądu wszystkich książek, usuwając wydawnictwa autorów podejrzanych o sympatyzowanie z ruchem socjalistycznym i komunistycznym. Nie oszczędzono nawet książek autorów o światowej sławie o ideologji postępowej. Usunięto m. in. wszystkie książki Tomasa i Henryka Manna.

SAMOBÓJSTWA.

BERLIN, 29. 4 (PAT). Profesor języków indo-germańskich na uniwersytecie w Mahrburgu Herman Jacobsohn, który przed kilku dniami został urlopowany przez pruskiego ministra oświaty, popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg.

Jacobsohn był autorem wielu prac z dziedziny lingwistyki, jak również wydał on mapę narzeczy niemieckich.

— Biuro Conti donosi, że aresztowany pod zarzutem zabójstwa pewnego hitlerowca robotnik Papst, usiłując zbiec wyskoczył przez okno z siedziby kierownictwa berlińskich oddziałów szturmowych. Papst zmarł wskutek złamania kręgosłupa.

Anglja zrozumiała prawdę o Niemcach

Grey przyłącza się do stanowiska Chamberlaina.

LONDYN, 29.4 (PAT) — Minister spraw zagranicznych z czasów wielkiej wojny, lord Grey of Falloden, nawiązując do wypadków niemieckich powiedział, że duch i tendencja, jakiemi przepojona jest polityka niemiecka, w najwyższym stopniu drażnią opinję publiczną Anglji, która po wojnie światowej odnosiła się do Niemiec raczej z sympatją.

Przemówienie Chamberlaina — powiedział lord Grey — jeszcze przed kilku miesiącami nie spotkałoby się z tak powszechnem uznaniem, z jakiem je przyjęto obecnie. Lord Grey oświadcza, że przyłącza się całkowicie do stanowiska Chamberlaina, którego poparła cała izba. Lord Grey konkluduje, iż opinja publiczna Anglii zrozumiała wreszcie, że nie można stosować na stałe polityki wiecznych ustępstw i wyciągania ręki, bez wzajemności ze strony przeciwnej.

Na giełdzie paryskiej.

Spadek kursu funta do 86 franków.

PARYŻ, 29. 4. (PAT). Giełda pracowała w piątek w nastroju ciężkim. Pod wpływem zaprzeczenia ministra finansów, który zapewnił kategorycznie, iż rząd nie zamierza emitować następnej transzy pożyczki konsolidacyjnej, kursy rent podniosły się.

Funt spadł do 86 franków.

Konferencja waszyngtońska, traktowana w sferach giełdowych jako zwykły wstęp do światowej konferencji gospodarczej, spowodowała większe ożywienie w walorach surowcowych.

Wobec spadku kursu funta spadły również kursy walorów, opiewających na walutę funtową.

W kołach poinformowanych panuje opinja, iż zapewnienie ministra finansów co do wstrzymania się z nową emisją pożyczki konsolidacyjnej jest szczere, albowiem istotnie w chwili obecnej sprawa ta jest dla rządu nieaktualna, natomiast zyska na aktualności w końcu miesiąca maja lub w początkach czerwca.

OLBRZYMIE ZADŁUŻENIE BERLINA.

BERLIN, 29. 4. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu berlińskiej rady miejskiej komisarz Steininger, referując preliminarz budżetowy, stwierdził, iż w roku 1933-34 deficyt wyniesie 133 miljony marek, co łącznie z dotychczasowym niedoborem miasta stanowi sumę 313 miljonów marek deficytu. Zadłużenie miasta wynosi 1.400 miljonów marek.

WYJAZD MINISTRA DR. F. ZARZYCKIEGO DO GDYNI.

WARSZAWA, 29 4. (tel. wł.). Minister przemysłu i handlu dr. F. Zarzycki wyjechał w dniu 28 b. m. na inspekcję portu gdyńskiego.

Panu ministrowi towarzyszą pp. dyrektor gabinetu ministra p. K. Patek naczelnik wydziału żeglugowego p. F. Rostkowski, nacz. wydz. portowego p. W. Radzimiński, oraz sekretarz osobisty ministra, p. J. Barański.

Sympatje dla Polski na Węgrzech.

Wspólne interesy i niebezpieczeństwa.

BUDAPESZT, 29. 4. (PAT). Tygodnik „Szabadsag" zamieszcza artykuł posła do parlamentu Zsilinszky'ego o przyjaźni polsko-węgierskiej. Autor występuje za porzuceniem przez Węgry polityki filonieckiej a za podjęciem polityki ścisłej przyjaźni z Polską. Różnice poglądów między Polską a Węgrami winny być usunięte ze względu na wspólny interes, t. j. konieczność obrony przed niebezpieczeństwem niemieckiem i rosyjskiem. W interesie Węgier — kończy autor — leży Polska silna i coraz silniejsza.

Zespolenie państw Małej Ententy.

15 maja doroczna konferencja w Pradze.

BUKARESZT, 29. 4. (PAT). Doroczna konferencja ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy ma się rozpocząć dn. 15 maja w Pradze. Tutejsza opinja przywiązuje specjalne znaczenie do tegorocznej konferencji, na której ma nastąpić wymiana dokumentów ratyfikacyjnych zawartego w lutym rb. paktu Małej Ententy oraz mają być podłożone podwaliny ścisłej współpracy gospodarczej między państwami Małej Ententy.

Prasa rumuńska wyraża przekonanie że po konferencji praskiej Mała Ententa występować będzie na arenie politycznej jako jedno wielkie mocarstwo.

ZAPOCZĄTKOWANIE ROBÓT PUBLICZNYCH.

GRODZISK, MAZ., 29.4 (PAT) — Na trakcie państwowym częstochowskim na odcinku od Raszyna do Lubochni pod Spałą podjęto roboty drogowe, mianow. pogrubienie jezdni, przeróbkę bruków na asfalt oraz smołowanie całego odcinka. Przy robotach zostali zatrudnieni bezrobotni w ilości 546 ludzi. Nadzór nad robotami sprawuje kierownictwo przebudowy dróg Województwa Warszawskiego.

UZNANIE SOWIETÓW PRZEZ STANY ZJEDNOCZONE.

MOSKWA, 29.4 (PAT) — Przybył tutaj wybitny polityk, Amerykanin, Robbins. Robbins znany jest jako rzecznik zbliżenia sowiecko - amerykańskiego.

Utrzymuje się pogłoska, iż Robbins ma powierzoną misję specjalną, w związku z przygotowanem uznaniem Sowietów przez Stany Zjednoczone.

Austrja w okresie fermentów.

Starcia między socjalistami i hitlerowcami.

WIEDEŃ, 29.4 (PAT) — Na przedmieściu wiedeńskiem Dornbach doszło do starcia między grupą narodowych socjalistów i młodzieży socjal-demokratycznej. Jeden z narodowych socjalistów strzelił do jednego z przeciwników dwukrotnie z rewolweru. Mężczyzna z grupy socjal-demokratów został ciężko ranny.

Policja aresztowała w związku z tem zajściem czterech narodowych socjalistów.

W mieście Stockerau (dolna Austrja) doszło do awantur na tle politycznem. Narodowi socjaliści i socjal-demokraci usiłowali wtargnąć na zebranie chrześcijańsko-społecznych, gdzie przemawiał gen. Vaugoin. Straż chłopska wyparła napastników z sali, poczem wynikły bójki na ulicach. Policja zmuszona była przywrócić spokój przy użyciu bagnetów.

Co słychać na świecie?

— BERLIN — W berlińskim ogrodzie zoologicznym wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, mianowicie młody niedźwiedź schwycił chłopca, który zbytnio zbliżył się do klatki i odgryzł mu prawe przedramię. Pomimo dokonanej natychmiast operacji stan chłopca budzi poważne obawy z powodu znacznego upływu krwi.

— RZYM — Na wyspie Kos z pod gruzów domów zniszczonych przez trzęsienie ziemi wydobyto dotychczas zwłoki 149 ofiar katastrofy.

— PRAGA — W areszcie śledczym w Karlowych Warach powiesił się jeden z przywódców młodzieży hiderowskiej w Czechosłowacji, b. nauczyciel Piotr Doohaeusser, który zamieszany był również w znaną sprawę Volkssportu.

— DUBLIN — Zgodnie ze świeżo opublikowanem sprawozdaniem suma przydzielona szpitalnictwu z wpływów wszechświatowej loterji irlandzkiej „Irbish Hospitals Sweepstake" wyniosła na dzień 1-szy stycznia r. b. przeszło 7 miljonów funtów szterlingów. Cyfra ta nie obejmuje wyników ostatniej loterji rozegranej w marcu rb.

— BARCELONA — Wskutek ostrych zarządzeń policji w mieście nastąpił spokój. Próba strajku generalnego nie powiodła się i w dniu wczorajszym do pracy nie przystąpili tylko murarze. Wszyscy aresztowani pod zarzutem zdrady stanu, przewiezieni zostali na okręt „Manuel Arnus", gdzie pozostają do dyspozycji ministra spraw wewnętrznych.

— MOSKWA — Sowiecki łamacz lodu „Małygin", któremu groziło bardzo poważne niebezpieczeństwo, i na pomoc któremu wysłano lodołamacz „Krassin", zdołał uwolnić się z pośród lodowców i przybył bez uszkodzeń do Murmańska.

— BUKARESZT — Rewizyta króla Karola na dworze jugosłowiańskim wyznaczona została na dzień 21 maja rb. i potrwać ma cztery dni. Król rumuński uda się do Białogrodu w towarzystwie następcy tronu, w. ks. Michała i w otoczeniu premjera Vaida Voevod, ministra spraw zagranicznych Titulescu, ministra obrony narodowej gen. Samsonowici, marszałka dworu gen. Iliasievici oraz członków swego dworu.

OD MARKSA DO HITLERA.

Mamy przed sobą książkę, której tytuł już stanowi moment zaskoczenia. Autor francuski, doktór prawa, Pierre Musat, wydał właśnie (Paryż, Libraire Alcan 1933) książkę pod śmiałym tytułem: „Od Marksa do Hitlera"... Jest to zarys tych przeobrażeń, które doktrynę Karola Marksa zawiodły w Niemczech na bezdroża ultra - nacjonalizmu, historja tych zmian, które zaszły od chwili, gdy następcą Wilhelma II na stanowisku głowy państwa został socjalista Ebert, do momentu, gdy Hindenburg wydał pełnię władzy w ręce narodowego socjalisty, Adolfa Hitlera.

Zbliża się właśnie doroczne święto socjalistyczne i nic może bardziej nie charakteryzuje sytuacji II Międzynarodówki, jak ten frapujący tytuł książki dr. Pierre Musata: „Od Marksa do Hitlera".

Jeśli bowiem w Europie doktryna Marksa znalazła konsekwentne, celowe i świetnie zorganizowane wcielenie, to chyba w niemieckiej partji socjalistycznej. Rosyjscy marksiści, Lenin, Trocki, realizować musieli te doktryny w społeczności, bardzo mało przygotowanej na tak radykalne eksperymenty; naprawdę w Rosji ilość ludzi pojmujących doniosłość i znaczenie eksperymentów socjalizmu była niewielka, inaczej w Niemczech. Tam grunt był użyźniony, doskonale przygotowany, uświadomienie rzeszy robotniczej wielkie.

I dlatego też dzieje marksizmu w Europie, najlepiej oceniać wedle ich losów w Niemczech. Zwłaszcza, jeżeli uwzględnimy, na jak potężnych podstawach organizacyjnych oparta była rozbudowa syndykalizmu, jak wielki zasięg miały w masach socjalistyczne związki zawodowe. To też dr. Musat na tym faktycznym materjale przeprowadza analizę przemian, dokonanych w ciągu lat kilkunastu, od listopada 1918 r. do początku r. bież., gdy Hitler zdruzgotał całą organizację socjalistyczną w Niemczech.

Co więc doprowadziło do klęski tak mocnej organizacji, jaką był socjalizm niemiecki?

Powiada dr. Pierre Musat: — trzeba zagłębić się w cechy umysłowości germańskiej i tu szukać przyczyn.

Istnieje więc — stwierdza francuski autor — niewzruszony po dzień dzisiejszy „niemiecki feudalizm kapitalistyczny, który jest synem wielkich latyfundystów (junkrów) i bratem pruskiego militaryzmu". Ten to feudalizm został nietknięty nawet po zmianie monarchji w republikę i on to jest tą siłą, która przedewszystkiem zdusiła socjalizm.

Ale jest i druga przyczyna. Już Oswald Swendler i hr. Kayserling — powiada Pierre Musat — wykryli „głębokie zbliżenia psychologiczne między marksizmem i militaryzmem". Niema zatem w Niemczech „miejsca na rozwój ducha demokratycznego", bo niepodobna jest rozerwać tego związku między marksizmem i militaryzmem.

Właśnie Hitler wygrał na stałem podkreślaniu tego związku. „Nie byłby on nigdy doszedł do tak zdumiewających sukcesów bez bicia w bębny i bez dźwięku trąb". Innemi słowy: przelicytował socjalistów, akcentując militarystyczne popędy, wrodzone duszy niemieckiej. Skorzystał też i z tego, że szerokie masy społeczeństwa straciły wiarę w czystość linji socjalizmu. „Widzieliśmy podczas wojny — stwierdza Musat — jak socjaliści niemieccy współpracowali z generałami, a po wojnie z magnatami przemysłowymi".

To też ludność niemiecka znalazła się wobec „mieszaniny doktryn", która ją kompletnie dezorjentowała. I wtedy to Hitler wystąpił z hasłem „odrodzenia narodowego", oczyszczenia Niemiec z tej „mieszaniny". A socjaliści w tym momencie nie mogli mu nawet przeciwstawić mocnej kontrakcji, bo „bezrobocie wypróżniło kasy związków zawodowych wcześniej, niż te związki straciły swych członków". Socjaliści byli zatem bezbronni i musieli wreszcie haniebnie kapitulować...

Taka była — wedle francuskiego badacza — droga od Marksa do Hitlera.

Tragedja II Międzynarodówki mierzyć się daje najmocniej klęską niemiecką. Ale ta tragedja nie ogranicza się tylko do Niemiec. Z innych przyczyn, na innem podłożu, w innych formach rozgrywa się również i w socjalizmie francuskim, angielskim, austrjackim, polskim.

Dziś, gdy zbliża się tradycyjny dzień święta 1-szomajowego, tragedja II Międzynarodówki nie daje się przesłonić i coraz jaskrawiej staje przed oczyma społeczeństw.

M.

Różowe poglądy oko w oko z rzeczywistością.

Optymizm min. Benesza.

(Od własnego korespondenta).

Praga, w kwietniu.

Czechosłowacki minister spraw zagranicznych wygłosił w tych dniach w sejmie praskim ekspose, poświęcone obecnej sytuacji międzynarodowej. Stanowi ono ze względu na wszechstronność oraz wyczerpujące omówienia zasadniczych kwestyj rodzaj oficjalnego programu uzasadnionego bardzo szczegółowemi nieraz danemi, tyczącemi historji powojennych stosunków międzynarodowych. Przedewszystkiem jest ono szczegółowem umotywowaniem stanowiska i taktyki małej koalicji wobec projektu klubu czterech, zasługującem tem bardziej na uwagę, że stanowisko to i taktyka zostały tak silnie zaatakowane ze strony włoskiej w słynnej krytyce samego Duce. Wbrew Mussoliniemu twierdzi więc Dr. Benesz, że mała koalicja jest nietylko koniecznością, ale że jest czynnikiem siły, czynnikiem, który zajął miejsce dawnej monarchji habsburskiej i z którego znaczeniem muszą się wszyscy liczyć tak, jak ze wzrostem znaczenia Polski. Przeprowadziwszy krytyczny przegląd polityki zagranicznej włoskiej od roku 1923 i wywodząc ją z natury faszyzmu, a broniąc się przed jej konsekwencjami, doprowadził wkońcu dr Benesz najdłuższy Włochom poświęcony ustęp swego ekspose do wniosku, że w niedługim czasie dojdzie jednak wbrew pozorom do porozumienia Włoch, Francji i małej koalicji co do organizacji środkowej Europy. Pendant do tego stanowi ciepły ustęp, poświęcony Polsce, a zakończony wyrażeniem nadziei bliskiej ściślejszej współpracy Polski z małą koalicją, a z Czechosłowacją w szczególności.

Gdyby na tem ekspose było się zakończyło można byłoby z niem godzić się lub nie godzić, ale uważaćby je można za skonkretyzowanie celów, do których dąży polityka czeska w następujący sposób: obrona status quo, przekonanie Włoch o korzyściach współpracy z Francją i z małą koalicją oraz umocnienie swej pozycji przez zbliżenie się do Polski. Koszta — powiedzmy wkońcu — ponieśćby musiały politycznie izolowane Niemcy.

Jest jednakże jeszcze i dalszy ciąg wywodów d-ra Benesza, a ten sprowadza konieczność rewizji tych poglądów. Zadaje się pytanie, czy zmiana granic jest możliwa i odpowiada się dość nieoczekiwanie, że oczywiście jest, tylko oczywiście za zgodą interesowanego państwa i za odpowiedniem odszkodowaniem, oczywiście terytorjalnem. Dowiadujemy się, że pomiędzy Niemcami a Czechosłowacją niema zasadniczych różnic i że nawet nie stanowi ich kwestja Anschlussu, bo nie jest on sprawą tyczącą tylko Czechosłowacji, ale jest kwestją w pierwszym rzędzie Austrji, a potem całej Europy. — Wniosek stąd, a Czechosłowacja nie zaangażuje się w tej sprawie bardziej niż jakiekolwiek inne państwo europejskie, co w Berlinie przyjęte być musi, zwłaszcza w związku z określeniem stosunku do Niemiec, z niemałem zadowoleniem.

Cóż to oznacza? Oznacza to, że całe poprzednie zasadnicze jakoby nastawienie jest w istocie tylko taktyką, mającą na celu rozbrojenie głównego przeciwnika małej koalicji, jakiem są Włochy. Można sobie bowiem nie brać do serca artykułów prasy włoskiej piszącej o „follie di Praga", ale artykułu Mussoliniego o małej koalicji przekreślić się nie da. Dążność do złamania znaczenia politycznego małej koalicji jest dziś jedną z naczelnych zasad polityki włoskiej, która z oparów rozmów rzymskich wynurzyła się wkońcu w całej jaskrawości. Po wyjeździe von Papena z Rzymu dowiedzieliśmy się, że Mussolini nie objął żadnej chęci wspomagania Niemiec w sprawie korytarza, zarazem zaś z artykułu jego, ogłoszonego w prasie angielskiej dowiedzieliśmy się jego „ceterum censeo" o małej koalicji.— Polityka czeska zdaje sobie niewątpliwie doskonale sprawę z tego stanu rzeczy i w odpowiedzi pokazuje Rzymowi szanse swych dobrych stosunków z Polską, a co więcej, możliwość przejścia Anschlussu, o ile Włochy nie porozumieją się nie tylko z Paryżem, ale także i z małą koalicją.

Sprawa stosunku Czechosłowacji do Polski wymagałaby oczywiście bliższego omówienia i tu jednak wypada zaznaczyć, że miarodajne dla nas w tej mierze nie jest stanowisko Czechosłowacji ani wobec Włoch, ani wobec Węgier, ale przedewszystkiem wobec Niemiec. Nie możemy więc akceptować stanowiska Czechosłowacji w sprawie rewizji traktatu, tak mimo wszystko naszkicowanego, aby stworzyć kładkę pomiędzy rewizjonizmem a antyrewizjonizmem. Dla nas bowiem każde choćby najwyższe odszkodowanie za Pomorze byłoby tylko osłodzeniem klęski, ale by jej nie usuwało. Przed nią zaś bronić się będziemy do ostatka. Kwestja jednak stosunku do Polski o wa w rachubach polityki czeskiej, jak widać z ekspose d-ra Benesza rolę drugoplanową w stosunku do kwestji zasadniczej, t. j. stosunku do Włoch. Ten zaś bodaj ma duże luki.

Ekspose d-ra Benesza charakteryzuje formalnie optymizm, mający swe uzasadnienie w skuteczności oporu przeciwko paktowi czterech. Ale uważny czytelnik obok tej nuty optymizmu wyczyta jeszcze drugą, wskazującą na chęć wyjścia z sytuacji obecnej, bardzo zaszczytnej, ale bardzo ciężkiej na dalszą metę, przez rozbrojenie Włoch na punkcie ich polityki, zwróconej przeciw małej koalicji.— Czy się to uda, powiedzieć trudno. Dr. Benesz w swem ekspose dał tylko do zrozumienia, że bardzo mu na tem zależy, ale jak do tego możnaby przekonać Włochy, tego się nie dowiedzieliśmy.

O czem piszą inni?

Przegląd prasy.

ODRZUCONA OFERTA SJONISTÓW.

I. K. C.

Wspomniane posiedzenie tej naczelnej organizacji Niemców łódzkich odbyło się w niedzielę 23 kwietnia br. przy bardzo licznym udziale przedstawicieli społeczeństwa niemieckiego w Łodzi i okolicy, a główny referat wygłosił członek polskiego senatu Utta, który wśród słuchaczy oznajmił, dosłownie, jak następuje:

"W ubiegły wtorek zwrócił się do mnie przedstawiciel organizacyj sjonistycznych, a zarazem poseł sejmowy dr. Rosenblatt z propozycją odbycia wspólnej konferencji w sprawie położenia, jakie nastało w Łodzi. Aby się przekonać, jakie stanowisko zajęli miarodajni przedstawiciele ludności żydowskiej, odnośnie do gwałtów, popełnionych na ludności niemieckiej (?!) przyjąłem to zaproszenie, a wówczas dr. Rosenblatt podniósł, iż na miejscową sjonistyczną organizację młodzieży, mającą swą siedzibę naprzeciw budynku "Freie Presse", padło podejrzenie, jakoby ona brała udział w tych wykroczeniach przeciw Niemcom. Po przeprowadzonem dochodzeniu — jak twierdzi dr. Rosenblatt — wierdził on atoli, iż to podejrzenie jest zupełnie bezpodstawnem. Oznajmił on dalej, iż wogóle żadna żydowska organizacja nie brała udziału w wykroczeniach przeciw Niemcom a organizacje sjonistyczne jak najostrzej potępiają i piętnują najście na siedzibę „Freie Presse" i na niemieckie gimnazjum, co będzie również publicznie ogłoszone.

„Na to oznajmienie oświadczyłem — referuje dr. Utta — że niestety ku największemu zdziwieniu i rozgoryczeniu Niemców łódzkich w najściu na „Freie Presse", niemieckie gimnazjum i niemieckie księgarnie w Łodzi także i żydzi wzięli bardzo liczny udział. Fakt ten wobec dotychczas dobrych stosunków między niemiecką a żydowską mniejszością w Polsce i wobec pokojowego współżycia ich, zwłaszcza w naszem mieście, wywołał słuszne oburzenie wśród Niemców. W interesie obu stron nie leży bowiem siana nienawiści i goryczy między nimi.

Na to zaproponował dr. Rosenblatt odbycie wspólnego posiedzenia przedstawicieli Niemców i żydów w Łodzi i podjęcie dalszych, wspólnych kroków, celem uspokojenia umysłów. Ten projekt dr. Rosenblatta przyjął sen. Utta atoli do przekazania i przedłożył go wspomnianemu zebraniu Volksverbandu.

Dalszy przebieg zebrania referuje „Freie Presse" w ten sposób:

„Po gruntownej dyskusji zebrani uchwalili potępić wspomniane zajścia, wyrazić ubolewania instytucjom poszkodowanym, przyjąć z satysfakcją do wiadomości interwencję u p. min. Pierackiego"

Co do projektu współpracy z organizacjami żydowskiemi uchwała brzmi dosłownie, jak następuje:

„Zebranie stwierdza, iż celowem jest uspokojenie umysłów, atoli wniosek powołania do życia proponowanej przez przedstawicieli żydów komisji niemiecko- żydowskiej, zebranie uznaje narazie za niecelowe".

STARE PLANY.

Gazeta Warszawska:

Wydawany w Wiedniu organ wielkoniemiecki „Wiener Neueste Nachrichten" w artykule pt. „Wielka Ukraina" usiłuje powiązać sprawę ukraińską z rewizjonistyczną polityką niemiecką. Wytoczenie przed forum europejskie sprawy samorządu wschodnio- galicyjskiego, walczącego o zmianę panującego obecnie porządku.

Ze swej strony usiłowaniom polityki niemieckiej należy przeciwstawić konsekwentną, opartą na dobrze zrozumianym interesie narodowym własną politykę w stosunku do społeczeństwa ruskiego w Małopolsce Wschodniej. Polityka ta musi postawić sobie za cel główny zachowanie tej części kraju dawnego charakteru ziemi polskiej, jaką była od prawieków. Nie pragniemy eksterminacji ludności ruskiej, nie zamierzamy odbierać jej uprawnień wynikających z jej odrębności etnicznej i autochtonicznego charakteru, ale musimy żądać od niej zrozumienia tego, iż znajduje się na ziemi polskiej i w granicach państwa polskiego, co pociąga dla niej szereg kategorycznych konsekwencyj politycznych.

Gazowa Kąpiel Aromatyczna
„GEKOL"
Żądać w skł. apt. i perfumerjach.

MILITARYZM NIEMIECKI.

Ćwiczenia Reichswehry.

Z KRAINY PODWZROTNIKOWEJ.

Na zdjęciu naszem podajemy pejzaż z wybrzeża Ekwadoru.

ALZACJA ŻĄDA AUTONOMJI.

Alzatczycy między sobą. — Stosunki polsko-alzackie. Najszczersi nasi przyjaciele.

(Od własnego korespondenta).

II.

Strasburg, w kwietniu.

Walka Alzatczyków o utrzymanie swych praw ,a przedewszystkiem odrębności wyznaniowej, językowej i administracyjnej doszła do szczytu w roku 1928, kiedy to najwybitniejsi przywódcy ruchu alzackiego zostali postawieni pod sąd. — Ricklin, Roos, Rose i ks. Haegl w wyniku sławnego procesu kolmarskiego zostali skazani na więzienie za zdradę stanu. Jeden z osądzonych, Roos, odwołał się do sądu apelacyjnego w Besancon i tu został uniewinniony. Tem samem, praktycznie, unieważniono wyrok kolmarski. Jednak reszta oskarżonych i zasądzonych w Kolmarze manifestacyjnie nie apelowała. Alzatczycy bezwzględnie sympatyzując ze swymi przywódcami wybierali ich w każdych wyborach.

Ten okres najwyższego napięcia stosunków franko-alzackich (1926—28) jest jednocześnie okresem przełomowym. — Francja, widząc, że siłą nic nie zrobi — poszła na kompromis. Znikli gdzieś urzędnicy, nie rozumiejący narzecza alzackiego, pojawiły się ogłoszenia urzędowe w obu językach, w szkołach uczono po alzacku.

I to jest moment zwrotny. Bowiem na pierwszy zew ustępstw czynionych przez rząd francuski — powstał rozłam w głównej partji alzackiej w skrócie: „U.P.R.N.A.". Poważna jej część zwróciła się w kierunku Paryża i dała początek obozowi filofrancuskiemu, pozostała — wytrwała przy swej ideologji regjonalnej, alzackiej.

Tak zostało aż do dziś. W chwili obecnej Alzacja dzieli się bez reszty na dwa obozy: profrancuski i autonomistyczny. Trzeba bowiem podkreślić, że w polityce wenętrzno - alzackiej rolę zasadniczą gra moment narodowościowy. Moment społeczny bowiem niema dostatecznych podstaw (jaką jest np. ubóstwo) do wybicia się. To jest przyczyną, że w jednym obozie np. autonomistycznym, znajdują się i gorąco wzajem popierają partje o krańcowo przeciwnem „credo" społecznem.

A więc pod znakiem filofrancuskim znalazł się przedewszystkiem ów profrancuski odłam UPRNA — katolicko - narodowy, który idzie razem... z radykałami i socjalistami, tak gorąco pragnącymi kompletnej laicyzacji. Jednym z najwybitniejszych radykałów jest tu Mińkowski w skróceniu „Minck", Polak z pochodzenia.

W obozie autonomistów panuje niepodzielnie „Union Patriotique Regionale". ów drugi odłam UPRNA. Ta partja nadaje ton całej polityce alzackiej. Wybitnie katolicka, umiarkowana staje nieraz w porozumieniu nawet z... komunistami, gdy chodzi o dobro sprawy alzackiej. — Dzięki poparciu tej partji katolickiej burmistrzem Strasburga został komunista Hueber. Celem autonomistów jest: 1) osiągnięcie autonomji gospodarczej, administracyjnej i ustawodawczej, 2) zdobycie praw mniejszości narodowych, 3) utrzymanie bilingwizmu, jednakże z przewagą narzecza alzackiego.

Naszem zdaniem jednak przyszłość autonomistów jest przesądzona. Dobrobyt materjalny,, jaki Alzacja tylko Francji może zawdzięczać, polityczna siła Paryża, atrakcyjna potęga jego kultury, wychowanie w duchu francuskim — stale zmniejszają ich szanse.

Z naszego, polskiego punktu widzenia oba obozy alzackie cechuje jedna rzecz: niekłamana przyjaźń dla Polski. Podobna tradycja historyczna, duża ilość emigrantów polskich (80.000), to, że w czasie wojny Alzatczycy walcząc na terenie Polski byli nadzwyczaj gościnnie tu przyjmowani i przedewszystkiem — akcja propagandowa konsulatu R. P. w Strasburgu — sprawiają, że Alzatczycy bez względu na wyznanie czy przekonania — murem stoją po naszej stronie. Robotnik polski, z którym w głębi Francji nikt się nie liczy, tu doznaje szczególnych dowodów opieki i przyjaźni. Uroczystości narodowe, polskie zmieniają się w manifestacje szczerej przyjaźni dla Polski. Tak np. niedawno odbył się w Strasburgu z inicjatywy p. konsula Lechowskiego uroczysty obchód imienin Marszałka Piłsudskiego. Obchód ten zgromadził elitę alzackiego społeczeństwa. Między innymi byli członek Najwyższej Rady Woj. gen. Walsch, rektor Uniw Strasb. prof. Dresch, gubernator wojskowy, przedstawiciele duchowieństwa i td.

Stacja radjowa strasburska nadała w tym dniu specjalną audycję polską. Drugim dowodem sympatji jest wycieczka 250 osób z Alzacji do Polski, również organizowana przez konsulat R. P. Nie ulega kwestji, że Alzatczycy są jednym z najszczerszych naszych przyjaciół w Europie.

A.

Co dzień niesie?

KWIECIEŃ
29
SOBOTA

DZIS Piotra M.
Jutro Katarzyny S. P.

— —

Wschód słońca	4.11
Zachód słońca	18.54
Wschód księżyca	6.29
Zachód księżyca	00.00
Długość dnia	14.43
Przybyło dnia	6.51

Kto będzie tegorocznym laureatem Łodzi?

Dnia 30 bm. o godz. 12 w sali posiedzeń Magistratu m. Łodzi odbędzie się posiedzenie Komitetu Nagrody Literackiej m. Łodzi. W posiedzeniu wezmą udział liczni przedstawiciele świata literackiego i naukowego.

Jutro odwiedzi Łódź wicemarszałek Polakiewicz.

(a) Jutro przybywa w godzinach porannych do Łodzi wicemarszałek Sejmu Rzplitej dr. Polakiewicz.

Wicemarszałek Polakiewicz wygłosi na wielkiem zebraniu obywatelskiem, zorganizowanem przez Radę Grodzką B. B. W. R. w dniu 30 b. m. o godzinie 9.45 w sali Grand Kina, odczyt na temat „Ustrój miast Rzeczypospolitej na podstawie nowej ustawy o samorządzie terytorjalnym", tudzież odbędzie konferencję z przedstawicielami miejscowych organizacyj.

Miesięczne wynagrodzenie dla robotników przemysłu chemicznego.

Minister opieki społecznej wystosował do inspektorów pracy okólnik, w którym wyjaśnia, że w myśl porozumienia z Ministerstwem Przemysłu i Handlu oraz na mocy art. 32 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 roku o umowie o pracę robotników — zezwala się na wypłacanie wynagrodzenia robotnikom, zatrudnionym w zakładach przemysłu chemicznego, co miesiąc. Zastrzega się jedyn. wypłatę w ciągu miesiąca dwukrotnych zaliczek w okresach dekadowych.

UKARANY FABRYKANT ZAPALNICZEK.

(a) W Pabjanicach rozwinął się potajemny handel zapalniczkami, nieopodatkowanemi i fabrykowanemi potajemnie. Wdrożone przez władze skarbowe dochodzenie ustaliło, że fabrykuje je Franciszek Sobolewski. Pociągnięto go więc do odpowiedzialności karnej.

W dniu wczorajszym Sobolewski zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Na rozprawie ustalono, że wykonał on jedynie kilka zapalniczek, że jest biedny i nie zajmował się wyrobem zapalniczek zawodowo, a jedynie z konieczności.

Sąd mając to na względzie skazał Franciszka Sobolewskiego na 40 złotych grzywny.

NOCNE DYŻURY APTEK.

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S-rów Leinwebera, Plac Wolności nr. 2, S-rów Hartmana, Młynarska 1. W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, A. Perelmana Cegielniana 32, J. Cymera, Wólczańska 37, S-rów Wójcickiego, Napiórkowskiego nr. 27.

Ponura noc reemigrantów.

Tajemnicze morderstwo w osadzie Tuliszków.

Potworna śmierć małżonków Kutkowskich.

Zbrodniarze ukryli zwłoki zamordowanych w kufrze.

i) Wczoraj komenda policji powiatowej w Koninie stanęła w obliczu ponurej, trudnej do rozwiązania zagadki skrytobójczej zbrodni, ujawnionej w mieszkaniu zamożnych obywateli osady Tuliszków, powiatu konińskiego, niejakich Kutkowskich.

Bolesław i Władysława Kutkowscy, poważniejsi wiekiem, zajmowali duże mieszkanie we własnej posesji. Małżonkowie posiadali służącą na przychodnie. Regularny tryb życia Kutkowski znany był ich bliższym i dalszym sąsiadom ,którzy wiedzieli z całą dokładnością o porze wstawania małżonków, jak również o godzinie, w której zwykli byli udawać się na spoczynek.

Wczoraj jednakże w mieszkaniu Kutkowskich od samego rana panowała grobowa cisza. Zaniepokojeni tem sąsiedzi dość często usiłowali zajrzeć do Kutkowskich. Nic tam jednak nie można było ujrzeć, ponieważ szczelnie zamknięte okiennice nie pozwalały zajrzeć do wnętrza izby. Około południa przyszła służąca Kutkowskich, przed którą jednak również drzwi mieszkania Kutkowskich nie otworzyły się.

Wreszcie zaniepokojeni sąsiedzi dali znać policji, która przy pomocy ślusarza otworzyła drzwi chaty Kutkowskich.

Kilkupokojowe mieszkanie świeciło pustkami, przyczem panujący ład i porządek nie wskazywał na możliwość zbrodni, którą jednak po chwili faktycznie ujawniono. Przeszukując mieszkanie funkcjonarjusze policji **zatrzymali swą uwagę na dużych rozmiarów kufrze amerykańskim, który Kutkowscy, dawniejsi reemigranci amerykańscy z sobą z za oceanu wraz ze sporą sumką dolarów przywieźli.**

Kufer był jednak zamknięty, przyczem w **zamku nie** było klucza. Policja nakazała otworzenie kufra.

Oczom obecnych ukazał się ponury mrożący krew w żyłach, widok. **W kufrze znaleziono zmasakrowane w ohydny sposób zwłoki małżonków Kutkowskich. Twarze ich zniekształcone zostały uderzeniami ostrego narzędzia, przypuszczalnie siekierą.**

Na ciele obojga małżonków znaleziono liczne głębokie rany zadane tępem narzędziem.

Zorganizowano natychmiast cały aparat śledczy w kierunku ujawnienia sprawców potwornej zbrodni.

Na ślad narazie jednak nie natrafiono. W mieszkaniu Kutkowskich panował jak najidealniejszy porządek, który nie wskazuje na to, by morderstwo miało charakter napadu rabunkowego, choć to ostatnie nie jest wykluczone, ponieważ Kutkowscy uchodzili ogólnie za ludzi zamożnych, posiadających większe oszczędności gotówkowe, zwłaszcza w walucie amerykańskiej.

W każdym bądź razie mordercy mieli dużo czasu, ponieważ po dokonaniu zbrodni ukryli zwłoki obojga zamordowanych w kufrze, a następnie zdążyli zniszczyć wszelkie ślady dokonanego morderstwa i ewentualnego rabunku.

Zwłoki zamordowanych Bolesława i Władysławy Kutkowskich zabezpieczono na miejscu do czasu przeprowadzenia oględzin komisji sądowo-lekarskiej.

Wszelkie wyniki prowadzonego w niezwykle energicznym tempie śledztwa trzymane są narazie w tajemnicy.

15 tysięczna armja Skarbu.

Stan zatrudnienia w urzędach skarbowych.

9 tysięcy urzędników etatowych.

Według opracowanej ostatnio statystyki urzędowej, w administracji państwowej w Polsce wg. stanu na dzień 1 stycznia 1933 r., pracuje ogółem 15.863 urzędników skarbowych. Z powyższej liczby na ministerstwo skarbu, Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń i Urząd Długów Państwa przypada razem 533 osób, izby skarbowe i podległe im urzędy zatrudniają 14.038 osób, a dyrekcje ceł i podległe im urzędy 1,292 osób.

T. zw. „etatowych" (stałych) urzędników skarbowych jest tylko 9,650 osób, pozostałą ilość stanowią pracownicy prowizoryczni — 1,278 os., praktykanci 101 osób, pracownicy kontraktowi — 715 os. pracownicy kontraktowi, zatrudnieni w egzekucji — 4.119 os. Na 14.038 osób, a zatem 30 proc., przypada na pracowników kontraktowych. Ostatnio, po przejęciu przez władze skarbowe egzekucji podatków komunalnych, ilość tych pracowników w administracji znacznie wzrosła.

Pracownicy kontraktowi nie podlegają ustawie o państwowej służbie cywilnej, są więc w znacznie gorszem położeniu od innych pracowników, gdyż nie mogą zajmować stanowisk kierowniczych mimo posiadanych kwalifikacyj, pozbawieni są ulg kolejowych itp.

Kandydaci na szubienicę.

Krwawa walka policjanta z bandytami.

Złoczyńcy staną przed Sądem doraźnym.

a) Ubiegłej nocy st. post. z posterunku P. P. w Lutomiersku zdążając drogą boczną z Woli Czartoryskiej do Kwiatkowic, spotkał podejrzany wóz, na którym jechało dwóch osobników.

Po przyjeździe do wsi Kwiatkowice, powiatu łaskiego, położonej tuż przy szosie do Szadku, posterunkowy Marciniak Stefan, dowiedział się, że wóz należał **do bandytów, którzy obrabowali w** Kwiatkowicach jednego z gospodarzy, a gdy stróż nocny wiejski, usiłował ich zatrzymać oddali do niego kilka strzałów które chybiły.

Stróż obawiając się o życie, zaniechał pogoni. Marciniak otrzymawszy takie informacje wsiadł na rower i puścił się w pogoń za uciekającymi. Gdy dogonił ich na drodze przy wsi Krępy, już na terenie powiatu tureckiego, wezwał do zatrzymania wozu.

W odpowiedzi uciekający poczęli ostrzeliwać się i oddali w kierunku st. post. Marciniaka kilkanaście strzałów z rewolweru, raniąc go ciężko w udo i rękę.

Marciniak mimo odniesionej rany nie zaniechał pościgu i ostrzeliwał bandytów **Zaalarmowani strzałami mieszkańcy** wsi Krępy pośpieszyli posterunkowemu na pomoc i zabiegli drogę uciekającym. — Wówczas bandyci zeskoczyli z wozu i zamierzali zbiec do pobliskiego lasku, zostali jednak zatrzymani.

Okazali się nimi 49-letni Jan Drzewoszewski i syn jego 18-letni Adam, obaj nigdzie niemeldowani.

Obu osadzono w więzieniu. Na miejsce zjechały władze śledcze z Łodzi które wdrożyły dochodzenie, prowadzone w trybie doraźnym.

Rannego st. posterunkowego Marciniaka umieszczono w szpitalu powiatowym. Obu zatrzymanych bandytów przewieziono do Łodzi, gdzie w najbliższym czasie zasiądą na ławie oskarżonych przed Sądem Doraźnym.

Ulgi i odroczenia służby wojskowej.

Młodzież studjująca i młodzież praktykująca.

Na podstawie źródeł miarodajnych komunikujemy wszystkim zainteresowanym, że prawa do uzyskania odroczeń terminu służby wojskowej przysługują nietylko młodzieży ,odbywającej studja teoretyczne, ale także tym wszystkim(którzy odbywają studja praktyczne — a więc np. kształcącym się praktycznie rzemieślnikom - terminatorom.

Kto chce uzyskać tego rodzaju odroczenie, winien złożyć do władzy administracyjnej odpowiednie podanie, zaopatrzone w zaświadczenie: komisji poborowej, że uznany został za zdatnego do służby wojskowej oraz zaświadczenie zakładu, w którym odbywa praktykę.

Podania tego rodzaju muszą być złożone w 14 dni po uznaniu petenta za zdolnego do służby wojskowej — względnie w terminie 4 tygodni od chwili, w której petent dowiedział się o okolicznościach, uzasadniających odroczenie.

Takie same terminy obowiązują tych, którzy chcą uzyskać odroczenie służby, z tego tytułu, iż są jedynymi żywicielami rodziny, jak również z tytułu odziedziczonego gospodarstwa rolnego.

Wszyscy ci, którzy już z odroczenia korzystają, a pragną przedłużyć termin odroczenia, jak również ci, którzy chcą korzystać z 5-cio miesięcznych ulg służby wojskowej — winni złożyć odnośne podania najpóźniej do dnia 1 lipca 1933 roku.

Naiwny wieśniak i przebiegli oszuści.

Banknoty na wypożyczenie.

W dniach ostatnich do mieszkańca Tomaszowa Jana Sochy zgłosił się mieszkaniec wsi Kaczka pow. rawskiego Jan Kopytek wraz z kolegą i zaproponowali gospodarzowi wypożyczenie im za wynagrodzeniem posiadanych banknotów, które po zrobieniu z nich odbitek, nazajutrz Socha z powrotem otrzyma. Socha zachęcony dużym zyskiem i „łatwym zarobkiem" dał się namówić i „wypożyczył" im kilka banknotów na ogólną sumę 490 zł.. Nie otrzymawszy do dnia wczorajszego „wypożyczonych" banknotów Socha zameldował o pomysłowem wyłudzeniu w komisarjacie policji.

Zwyrodnialec ze Ślesina.

Nikczemny służący wieśniaka.

Organa policji państwowej w Ślesinie zatrzymały Sylwestra Dobrowolskiego, lat 17, mieszk. kolonji Sarnowo gm. Sławoszewek pow. konińskiego, za zniewolenie pięcioletniej dziewczynki.

Dobrowolski zatrudniony był w charakterze służącego u gospodarza Nowińskiego w Sarnowie, gdzie od dwu miesięcy dopuszczał się czynów lubieżnych na córeczce gospodarza.

Zwyrodnialca przekazano sędziemu śledczemu w Koninie.

S. S. Van Dine

„COLT 45"

Przekład autoryzowany z angielskiego

40

Vance milczał dłuższą chwilę, poczem wstał:

— Dziękujemy pani bardzo. Dużo nam pani pomogła. Pan prokurator jest przyjacielem majora Bensona. Poproszę, żeby wpłynął na majora Bensona o pozwolenie zniszczenia czeku i listu z przyznaniem się do winy.

ROZDZIAŁ XVIII.
Przyznanie.

(Środa, 19 lipca, godz. 1 po południu).

Gdyśmy się znaleźli na ulicy, Markham zapytał:

— Jakeś ty zgadł, na Boga, że ona oddała swoją biżuterję, żeby ratować Pfyfe'a?

— Metafizycznie, mój drogi. Benson nie należał do altruistów, pożyczających pieniądze bez gwarancji, a Pfyfe nie miał pieniędzy, bo inaczej nie rałszowałby czeku Ergo, ktoś musiał mu użyczyć gwarancji. A kto, jak nie sentymentalna kobieta, ślepa na jego łotrostwa? Kiedy wspomniał, że musiał wstąpić do Nowego Jorku, żeby szepnąć komuś au revoir, domyśliłem się, że chodzi o kobietę... Dlatego prosiłem cię o wywiad za kulisami jego egzystencji. Potem, kiedy tajemniczy pakiet nasunął mi myśl o szkatułce z klejnotami, zwróciłem odrazu jakąś zbakierowaną ofiarną Dulcyneę. Nie zapomniałem również, że on kogoś ochraniał. Dowiedziawszy się więc nazwiska i adresu damulki, wytropionej przez Tracyego, zaprosiłem się do niej w twojem imieniu...

Mijaliśmy właśnie jakiś monumentalny gmach i Vance przystanął, żeby mu się przyjrzeć.

Markham czekał cierpliwie.

— ...zobaczywszy panią Banning — zaczął znów Vance, ruszając z miejsca— zrozumiałem, żem się nie omylił i że to akurat sentymentalna kokota, gotowa do poświęceń dla swego **amoroso**, zwłaszcza, że przyjęła nas bez jednego świecidła na sobie, a takie lubią olśniewać ludzi i stroić się w błyskotki, nawet za cenę głodu. Pozostawało więc tylko pociągnąć ją za język.

— Udało ci się — pochwalił prokurator.

Vance skłonił się łaskawie.

— Zaszczytna pochwała. Ale, powiedz, czy moja pogawędka z damą nie rozjaśniła ci jakichś wątpliwości?

— Oczywiście. Nie jestem taki tępy, jak ci się zdaje. Zdradziła Pfyfe'a nieświadomie. Uwierzyła mu, że przyjechał do Nowego Jorku dopiero z rana po zbrodni i dlatego zeznała szczerze, iż mu powiedziała, że Benson miał klejnoty w domu. A więc Pfyfe wiedział o tem i był przed domem Bensona w godzinie jego śmierci. Dalej klejnoty znikły, a Pfyfe starał się zatrzeć swój trop.

Vance westchnął beznadziejnie.

— Słuchaj, w tym lesie jest dla ciebie za dużo drzew i dlatego nie widzisz lasu.

— A ty może tak bacznie patrzysz na jedno drzewo, że nie widzisz innych.

Po twarzy Vancea przemknął cień.

— Obyś miał rację...

Na lunch wstąpili do hotelu „Ansonia". Przez cały czas posiłku prokurator był mocno zamyślony, a kiedyśmy później wsiedli do kolejki, spojrzał niespokojnie na zegarek.

— Chyba pojadę na Wall Street i wstąpię do majora. Nie rozumiem, dla czego on zakazał pannie Hoffman mówić o tym pakiecie... Przecież tam mogło być co innego, nie klejnoty...

— Czy myślisz, że Alvin powiedział bratu prawdę o pakiecie? Nie sądzę. To nie była czysta tranzakcja. Bałby się nagany.

I znów domysł Vance'a okazał się prawdą. Markham nie mógł powiedzieć majorowi wszystkiego ze względu na pannę Hoffman, ale zato powtórzył zeznanie pani Banning, ze szczególnym naciskiem na klejnoty.

Major słuchał z rosnącem zdziwieniem. Wkońcu oczy zaświeciły mu gniewem.

— Widzę, że mnie Alvin oszukał. — Spojrzał w przestrzeń i złagodniał. — Przykro mi o tem mówić, kiedy on już nie żyje, ale, prawdę mówiąc, panna Hoffman wspomniała mi o pakieciku z klejnotami — (wiedziałem, czyje one były) — i zakazałem jej o tem mówić, żeby nie robić niepotrzebnego zagmatwania. Widzi pan prokurator, Alvin mówił mi, że przeciwko pani Banning wdrożono postępowanie karne i że Pfyfe przyniósł klejnoty te z prośbą o czasowe przechowanie w jego kasie.

W drodze powrotnej do prokuratury Markham ujął Vance'a pod ramię i rzekł uśmiechając się:

— Zgadujesz z powodzeniem.

— Los mi sprzyja... Nieboszczyk Alvin umarł wierny swoim łotrowskim zasadom... **Splendide mendax.**

— Major dodał nieświadomie jeszcze jedno ogniwo w oskarżeniu przeciwko Pfyfe'owi.

— Widzę, że zbierasz kolekcję łańcuszków. Co zrobiłeś z temi, które ukułeś na pannę St. Clair i Leacocka?

— O! nie myśl, żem je odrzucił — odparł poważnie prokuraor.

W biurze czekał Heath z twarzą ubraną w blogi uśmieszek.

— Zrobione, panie prokuratorze. W południe zjawił się kapitan Leacock i nie zastawszy pana, zatelefonował do mnie, prosząc, żebym zaraz przyjechał tutaj w ważnej sprawie. Ma się rozumieć, przyjechałem. Siedział w poczekalni i kiedym wszedł, powiedział: „Przyszedłem oddać się w wasze ręce. Ja zabiłem Bensona". Podyktował zeznanie Swackerowi i podpisał... Proszę.

Z temi słowy Heath wręczył prokuratorowi urzędowy maszynopis.

Markham osunął się ciężko na fotel. Przeżycia ostatnich dni wyczerpały go nerwowo. Westchnął z głębi piersi i rzekł:

— Dzięki Bogu! Skończyły się nasze strapienia!

Vance popatrzył na niego ponuro i potrząsnął głową.

— E! mnie się zdaje, że dopiero zaczęły — wycedził.

Markham przeczytawszy dokument, wręczył go Vance'owi, który skrzywił się humorystycznie.

— Ależ to nieformalnie. Żaden sędzia nie potraktowałby tego na serio. Ani jednego urzędowego zwrotu... Do niczego, sierżancie.

Ale Heath, triumfalnie pewny swego uśmiechnął się pobłażliwie.

— Pana to śmieszy?

(D. c. n.)

Widma carskiej Rosji pokutują.

HISTORJA DZIECKA ZA 10 RUBLI.

Tragedja księcia Orłow-Demidowa.

Wojna, rewolucja, dług za „syna".

W Paryskim przytułku dla ubogich emigrantów rosyjskich mieszka od kilku lat starszy, cichy pan, któremu troski wyżłobiły w twarzy głębokie zmarszczki.

Ten lokator przytułku rzadko i niewiele rozmawia ze swymi towarzyszami i nigdy nie porusza wspomnień przeszłości.

Ale, oto przed paroma dniami, wpadła mu w ręce gazeta, w której widocznie, przyczytał coś dla siebie okropnego.

WIDMA PRZESZŁOŚCI.

Z gazety tej dowiedział się nieszczęsny lokator przytułku dla ubogich, że ta przeszłość, o której pragnął zapomnieć powraca do niego i to jedynie w swej najgorszej części: dowiedział się, iż nie powróci nic z jego dawnych bogactw i zaszczytów, ale zato to, co go najwięcej w życiu bolało i upokarzało.

W gazecie tej przeczytał, że wkrótce stanie przed sądem, gdzie otwierać mu będą brutalne stare zasklepione już rany.

WIELKI PAN.

Nikt z tych, którzy w przytułku spotykali się z tym starcem, nie wiedział, że to książę Orłow-Demidow, niegdyś pan wielodziesięcinowych włości który na zachcianki wyrzucał garściami złoto.

Mieszkał kolejno — to w swych licznych majątkach, gdzie był poprostu małym carem, to w Moskwie, czy Petersburgu, gdzie czekały go wspaniałe apartamenty.

Restauracje i knajpy nocne tych dwu miast znały hojność księcia Orłowa-Demidowa; cyganie ze słynnych chórów z przyjemnością słuchali brzęku jego rubli, których nie żałował.

TĘSKNOTA ZA SYNEM.

Jedno tylko marzenie księcia pozostawało bez realizacji — coś, czego nie mógł dostać za pieniądze: pragnął mieć syna.

Ani szumne zabawy w stolicy, ani nawet przemówienia w Dumie (książę był posłem do Dumy), nie zdołały zagłuszyć tej jego tęsknoty.

Tymczasem, księżna była chorowita i o dziecku nie mogła marzyć.

TANCERKA POIREE.

I oto, w takim stanie ducha ks. Orłow spotkał w r. 1912 słynną wówczas tancerkę Poirre.

Była to chciwa, samolubna, ale piekielnie sprytna kobieta. Potrafiła usidlić księcia, zdołała mu nawet wytłumaczyć że tylko z nią, o ile się ożeni, będzie miał syna.

WRÓŻBY I CZARY.

Poiree nie zawahała się nasyłać na dom księcia wróżbistów i proroków. — Wszyscy oni przepowiadali, że będzie miał syna, ale z drugą żoną: z tancerką Poiree.

Książę usłuchał wróżb. Rozwiódł się z księżną i ożenił się z tancerką.

Upłynęły jednak dwa lata, a wróżby się nie sprawdzały: syna nie było.

DZIECKO ZA DZIESIĘĆ RUBLI.

Książę był niespokojny, ale stokroć bardziej niespokojna była jego druga żona. Czuła, że władza wysuwa się jej z rąk, że książę gotów się rozwieść, o ile nie będzie dziecka. Postanowiła działać. Symulowała ciągle, a gdy mąż udał się w podróż, kupiła od pewnej kobiety noworodka za 10 rubli i zatelegrafowała do męża: „Książę Aleksy Orłow—Dadow raczył przyjść na świat.."

Książę nie podejrzewając podstępu, był u szczytu szczęścia.

Ale gdy chłopczyk miał dwa lata pewna przyjaciółka księżnej pokłóciwszy się z nią, wydała okropną tajemnicę.

Orłow rozwiódł się natychmiast z Poiree, a dziecko oddał na wychowanie pewnej Holenderce Germeraad.

WOJNA I REWOLUCJA.

Wojna jedynie zbogaciła jeszcze miljardera. Dostawy do wojska, tranzakcje giełdowe przyczyniały się do wzrostu jego złota.

Ale wybuch rewolucji bolszewickiej położył kres wszystkiemu. Dobra ks. Orłowa-Demidowa skonfiskowano: gotówka przepadła w bankach, sam książę z trudem uszedł z życiem do Francji.

DŁUG ZA „SYNA".

I oto, teraz po latach, spędzonych w przytułku, wyciąga go proces.

To opiekunka jego „syna" owa Holenderka żąda spłacenia jej kosztów utrzymania chłopca w sumie 150 tysięcy franków...

Biedny książę, który nie posiada nic, nie rozumie tych petensyj. Ten syn nie był nigdy jego synem, a on sam jest cieniem tylko człowieka.

Jak się skończy ów dziwny proces, pokażą najbliższe dni..

Rozkwit kultury zawodowej w województwie łódzkiem.

Rozrost prac praktyczno-wyszkoleniowych.

Z ogólnego zebrania Tow. Instytutu Rzemieślniczego.

W ubiegłą niedzielę w lokalu własnym przy ul. Głównej 7 odyło się ogólne zebranie członków Towarzystwa Instytutu Rzemieślniczego województwa łódzkiego

Porządek dzienny zebrania obejmował następujące punkty: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokółu z poprzedniego ogólnego zebrania, 3) sprawozdanie z działalności zarządu i dyrekcji Instytutu 4) sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej, 5) projekt pracy i preliminarz budżetowy na rok następny, 6) wybory zarządu 7) komunikaty i wolne wnioski.

Zebranie zagaił wiceprezes Towarzystwa L. Giebauer, zapraszając na przewodniczącego zebrania dyr. K. Tomaszewskiego, a na sekretarza p. Fr. Pawlika. Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z poprzedniego zebrania przystąpiono do sprawozdania z działalności zarządu i dyrekcji, które przedłożył dyr. E. Dębowski.

Z obszernego, lecz treściwego sprawozdania wynika, iż zarówno zarząd jak i dyrekcja Instytutu w ubiegłym roku zrobiła olbrzymi krok w kierunku podniesienia i ugruntowania kultury zawodowej wśród szerokich warstw rzemieślniczych. Cała działalność Towarzystwa szła w trzech kierunkach, mianowicie: rozbudowy organizacji, rozrostu prac praktyczno - wyszkoleniowych i przeprowadzania studjów nad celowością prac przez stowarzyszenie podejmowanych.

Na rozwój organizacji wpłynęły następujące czynniki: wzrost liczbowy stowarzyszenia, popieranie akcji oddziałów prowincjonalnych, propaganda odczytowa i prasowa, popieranie akcyj, któreby mogły mieć znaczenie dla wzrostu kultury zawodowej.

Członkowie stowarzyszenie rekrutują się z całego terenu województwa łódzkiego.

Badania nad celowością i rodzajem prac instytutów w Polsce, a Instytutu Rzemieślniczego w szczególności zostały w roku sprawozdawczym zapoczątkowane. Zostały opracowane specjalne kwestjonarjusze i ankiety, które zostały rozesłane do wszystkich istniejących w Polsce instytutów oraz Izb przemysłowych i rzemieślniczych. Wyniki tych ankiet są w opracowaniu.

Prace praktyczno - wyszkoleniowe prowadził organ Towarzystwa — Instytut Rzemieślniczy w Łodzi. W roku sprawozdawczym Instytut przeprowadził kursów zawodowych 14, mianowicie: w Łodzi — 1) kuśnierski, 2) kosmetyki fryzjerskiej, 3) piekarski, 4) mistrzowski malarski, 5) kominiarski dla koncesjonarjuszy, 6) kroju damskiego, 7) 2 kursy krótkoterminowe dla terminatorów, 8) 1 kurs dla nauczycieli szkół zaw.-dokszt., 9) wakacyjny dla nauczycieli szkół handlowych; w Łasku — 1 kurs kroju damskiego, oraz 3 kursy kroju i szycia w pow. łódzkim.

Ogólna liczba słuchaczów kursu wynosi — 470.

Przeprowadzono 16 odczytów, lub referatów, przy obecności przeszło 1000 słuchaczów. Urządzone zostały 3 wystawy, których liczba zwiedzających przekroczyła 2000 osób.

Nakładem własnym zostały wydane następujące wydawnictwa: 1) Przewodnik kominiarski — praca zbiorowa, 2) Stulecie istnienia gospody stolarskiej w Łodzi — przez dyr. E. Dębowskiego, 3) Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej — przez E. D., oraz pod firmą Bibljoteki Instytutu wydany został nakładem księgarni „Czytaj", podrecznik p. t. Materja łoznawstwo dla szkół dokształcających zawodowych rzeźniczo - wędliniarskich

Bibljoteka Instytutu wzbogaciła się o kilkadziesiąt cennych dzieł o treści zawodowej i udostępnioną została dla nauczycielstwa i uczniów szkół zawodowych oraz szerszego ogółu rzemieślników.

Z ramienia Instytutu zostało rozesłanych 15 artykułów o znaczeniu dyskusyjnem, lub o wartości propagandowej, szerzenie akcji kulturalnej i rozwoju idei szkolnictwa zawodowego.

Z ramienia zarządu Towarzystwa i dyrekcji odbyto 52 konferencje lub delegatury.

Po złożonem przez dyr. Dębowskiego sprawozdaniu wyłoniła się dyskusja, w wyniku której złożono zarządowi oraz dyrekcji gorące podziękowanie za wysoce aktywną pracę, tem znamienniejszą, iż uskutecznioną w bardzo ciężkich warunkach kryzysu ekonomicznego i przy tak szczupłych zasobach finansowych.

Projekt pracy na rok następny oraz preliminarz budżetowy przedstawiony przez dyr. Dębowskiego został aprobowany całkowicie.

Wybory do nowego zarządu zostały dokonane jednogłośnie.

Komunikatami zarządu [illegible] zakończono.

NABOŻEŃSTWA POLSKIE W KOŚCIOŁACH EWANGELICKICH.

W niedzielę, dn. 30 bm. odprawi nabożeństwo w polskim języku w kościele św. Trójcy pastor Hauptmann o godz. 12 w kościele św. Jana nabożeństwo z konfirmacją w polskim języku pastor Lipski.

W dniu 3 maja odbędzie się nabożeństwo uroczyste w polskim języku w kościele św. Jana o godz. 10.

Zjazd przedstawicieli powiatów

W dniach 6 i 7 maja rb. odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli wszystkich 239 powiatów. Każdy powiat deleguje na zjazd 2 przedstawicieli. Omawiane będą poza sprawami organizacyjnemi, sytuacja prawna i finansowa, w jakiem znajduje się obecnie polski samorząd terytorjalny. Specjalna uwaga zjazdu skierowana będzie na sprawę samorządu szkolnego.

W obradach zjazdu przedstawiciel powiatów, wezmą udział minister spraw wewnętrznych, minister oświaty, wojewodowie oraz działacze samorządowi i przedstawiciele organizacyj pokrewnych

O UMOWĘ DLA PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO I SKRĘCALŃ.

a) W nadchodzący wtorek, dnia 2 maja rb. wyznaczona zastała naskutek zabiegów robotników budowlanych konferencja w inspektoracie Pracy z przedstawicielami Zw. Przedsiębiorstw budowlanych na której zostaną omówione warunki, na jakich zawarta zostanie umowa dla przemysłu budowlanego na rok 1933.

W czwartek, dnia 4 maja rb. wyznaczona została w Inspektoracie Pracy konferencja z przedstawicielami robotników i przemysłowców skręcalń samoistnych na której rozpoczną się pertraktacje w kierunku umowy zbiorowej dla skręcalń samoistnych.

ODCZYT LITERACKI.

Stowarzyszenie b. Wychowanków Miejskiego Gimnazjum Męskiego im. J. Piłsudskiego w Łodzi organizuje w dniu 30 b. m. o godzinie 12 odczyt autora głośnej książki „Kordjan i cham" p. Leona Kruczkowskiego n. t. „Literatura na froncie społecznym" (Kaden Bov-Żeleński, Hulka-Laskowski, J. N. Miller i inni).

Bilety w cenie 50 gr. i 1 zł. do nabycia przy wejściu.

Na cztery wiatry

rozpędzone zostaną hjeny licytacyjne w Warszawie.

Ciekawy projekt władz skarbowych.

Z Warszawy donoszą:

Zastanawiając się nad sposobem zwalczania t. zw. hjen licytacyjnych, władze skarbowe wpadły na oryginalny i, jak się zdaje, szczęśliwy pomysł. Jeżeli projekty dojdą do skutku, to zmora spekulantów, którzy żerują na nędzy ludzkiej, wkrótce zniknie zupełnie.

Obecnie sytuacja jest taka, że przy ul. Smoczej znajdują się olbrzymie składy zasekwestrowanych mebli, futer i innych przedmiotów. Składy są stale zamknięte. Otwierają się jedynie w dniu licytacji. Lecz biada przechodniowi, który by chciał tam wstąpić. Hjeny zastąpią mu drogę.

Dziwnie wyglądają te składy. Ciasno tam, ciemno i duszno. Meble są stłoczone aż pod sufity, przyczem np. mniejsze szafy pakuje się do większych, na wzór wielkanocnych jajek z drzewa. Każdy przedmiot był świadkiem tragedji, każdej wizycie egzekutora towarzyszyły łzy, lub cicha rezygnacja. Znajdujemy tam maszyny do szycia, maszyny do pisania, arytmometry, zegary ścienne, zawinięte w papier tkaniny, torebki damskie, antyki. Zwiedzającemu przychodzi na myśl, iż ze zbiorowiska tych przedmiotów możnaby stworzyć coś w rodzaju paryskiej galerji Lafayette'a.

Ponieważ nikt postronny nie może nic kupić, traci na tem skarb i traci płatnik podatku, bowiem eksponaty są sprzedawane po cenie najniższej. Otóż obecnie powstał projekt przeszktałcenia składów na sklepy spotka się niewątpliwie z ogólnem uznaniem.

sprzedaży, do której każdy mógłby wejść i nabyć którykolwiek z przedmiotów z wolnej ręki. W ten sposób hjeny licytacyjne stracą rację istnienia, a płatnik, któremu zabrano np. meble, będzie mógł przyjść i wykupić je, po uiszczeniu kosztów egzekucyjnych.

J. E. ks. Biskup dr. W. Tymieniecki

na audjencji u Ojca Św.

Według prawa kościelnego, biskupi diecezji obowiązani są udawać się co 5 lat od limina apostolorum do Rzymu dla zdania Ojcu Świętemu sprawy z rządów swemi diecezjami.

Ponieważ termin tej podróży przypada dla biskupów słowiańskich na rok bieżący, przeto kilku pasterzy polskich już ją odprawiło. Podróż taką do Stolicy Apostolskiej odbył J. Em. ks. kar. Kakowski, arcybiskup metropolita warszawski.

Bawią obecnie w Rzymie J. Em. ks. kar. A. Hlond, prymas Polski, J. E. ks. metropolita Sapieha z Krakowa i J. E. ks. bisk. dr. W. Tymieniecki, ordynarjusz łódzki, który według doniesień Katolick. Agencji Prasowej w dniu 26 b. m. został przyjęty na prywatnej audjencji u Ojca Św. Piusa XI-go.

Nowy chrześniak Pana Prezydenta.

Dziewiąty syn mieszkańca Nowego Toporowa.

Pan Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki wyraził zgodę na wpisanie swego nazwiska do księgi metrykalnej w charakterze ojca chrzestnego dziewiątego syna Józefa Kaźmierskiego ze wsi Toporowo-Nowe.

Pan Prez. obdarował swego chrześniaka książeczką wkładową PKO. na sumę 50 zł. Książeczkę oszczędnościową doręczy osobiście starosta powiatowy, koniński p. Weingarten.

Łódź na zjeździe delegatów Izb Rzemieślniczych w Poznaniu.

Tydzień Propagandy Wyrobów Rzemieślniczych.

(i) Dziś wyjeżdża do Poznania delegacja Izby Rzemieślniczej w Łodzi w osobach prezydenta p. Franciszka Zarzyckiego i zastępcy dyrektora dr. J. Kacenbogena. Delegacja łódzka weźmie udział w zjeździe delegatów Izb Rzemieślniczych R. P., który rozpoczyna się dziś oraz w otwarciu Tygodnia Propagandy Wyrobów Rzemieślniczych, które odbędzie się w niedzielę, dnia 30 b. m.

W niedzielę po uroczystościach otwarcia Tygodnia Propagandy Wyrobów Rzemieślniczych ,delegacja łódzka weźmie udział w zwiedzaniu zakładów rzemieślniczych w Poznaniu.

Gorąca łyżka strawy.

31 tysięcy obiadów wydał Grodzki Komitet Funduszu Pomocy Bezrobotnym.

Dowiadujemy się ,że w dniu 21 kwietnia 1933 roku ze świadczeń Grodzkiego Komitetu Funduszu Pomocy Bezrobotnym w Łodzi korzystało 36.361 osób, pobierając 31.078 obiadów codziennie.

Na koszt Komitetu FPB w Łodzi dożywia się 3.612 dzieci w 125 szkołach, a 1.886 dzieciom wydaje się pożywki mleczne w 8 Stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem. 248 dzieci przebywało w Sanatorjum w Sokolnikach, wreszcie w 12 świetlicach Komitetu FPB korzysta z opieki i pożywienia w godzinach wieczorowych około 2.500 dzieci.

Ponadto w ciągu całego okresu działalności Komitetu wydano 4.671 tonn węgla i udzielono 4.760 porad lekarskich.

Ruda Pabjanicka zaciąga pożyczkę.

100 tysięcy złotych na roboty inwestycyjne.

(a) W Rudzie Pabjanickiej odbyło się wczoraj nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej, poświęcone omówieniu sprawy zaciągnięcia pożyczki 100.000 zł. z Funduszu Pracy.

Rada Miejska po dłuższej dyskusji przyjęła inicjatywę Magistratu odnośnie robót inwestycyjnych, jednakże na wniosek r. Kotyni postawiła warunek, iż uzyskane z Funduszu Pracy kwoty 100.000 złotych stanowić będą bezzwrotną pożyczkę na ożywienie ruchu budowlanego i zatrudnienie bezrobotnych, albowiem Fundusz Pracy stworzony jest nie dla podniesienia finansów Państwa, lecz dla zmniejszenia bezrobocia, powtóre zaś, że kwoty uzyskane z tej tranzakcji zużyte zostaną nie na regulację brzegów rzeki Olechówki, jak to projektował Magistrat, lecz na wzniesienie szkoły oraz regulację ulic, przez urządzenie jezdni i chodników.

W konkluzji Rada Miejska przyjęła powyższy wniosek.

ZE SZKOŁY RYSUNKU I MALARSTWA
Szcz. ANDRZEJEWSKIEGO.

W szkole rysunku i malarstwa Szczepana Andrzejewskiego rozpoczęły się zapisy na kurs krajobrazu, opłata wynosi 10 zł. miesięcznie.

Akcja budowy letniej szkoły malarskiej w Wosnikach pod Sieradzem, zainicjowana na X jubileuszowej wystawie szkoły, posuwa się naprzód — chodzi o rozbudzenie zainteresowania, do tej pierwszej kolonji letniej malarskiej — wśród nieco szerszych warstw społeczeństwa łódzkiego.

W tym celu kierownik szkoły ofiarował jeszcze 20 obrazów własnych, które muszą być sprzedane do 15 maja r. b.

Obrazy te oglądać można codziennie od 10 rano do 8 wiecz. Nabycie obrazu będzie cegiełką w budowie szkoły letniej.

Wybudowanie letniej szkoły malarskiej umożliwi najbiedniejszym korzystanie ze słońca, powietrza i wody i przyczyni się niewątpliwie do podniesienia zdrowotności wśród młodzieży.

Wszelkich informacyj udziela szkoła rysunku i malarstwa Szcz. Andrzejewskiego, Kilińskiego 141.

Strajk pluszowników trwa.

Robotnicy nadal okupują zakłady Finstera.

(a) Onegdaj w Inspektoracie Pracy pod przewodnictwem inspektora okręgowego inż. Wojtkiewicza odbyła się konferencja porozumiewawcza z udziałem przedstawicieli robotników i przemysłowców. Konferencja przeciągnęła się od godziny 16 do 23-ej, jednakże mimo osiągnięcia częściowego porozumienia umowy nie zawarto i konferencję odroczono do wtorku dnia 2 maja r. b.

W związku z tem robotnicy przemysłu pluszowego w liczbie ponad 500 osób, w dalszym ciągu strajkują, robotnicy zaś firmy Finster, przy ulicy Dowborczyków nr. 17 w dalszym ciągu okupują fabrykę, pozostając w murach fabrycznych dwa tygodnie niemal bez żadnej przerwy.

Naskutek interwencji delegatów związkowych, decyzję swą o rozpoczęciu głodówki, robotnicy Finstera odroczyli do terminu wtorkowej konferencji.

EXPRESS HANDLOWY

Na zegarze konjunktur.

Upadłość firmy K. Roman w Łodzi.

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego.

W dniu wczorajszym adw. Szyffer, pełnomocnik firmy „Fabryka mydeł i wyrobów kosmetycznych Hugo Guttel" wystąpił do Sądu z wnioskiem o ogłoszenie upadłości Karolowi Romanowi prowadzącemu przedsiębiorstwo sprzedaży artykułów kosmetycznych w Łodzi, przy ul. Łomżyńskiej Nr. 24. Do podania tego adwokat załączył 4 zaprotestowane weksle na kwotę przeszło 1000 zł. oraz odpis protokułu komornika I-go rewiru, z którego wynika, iż egzekucja jest bezskuteczna.

Sąd po rozpoznaniu tego podania i ze względu na zawieszenie wypłat przez Romana ogłosił mu upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 19 września rb. Upadłego oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

Mojżesz Warszawski i Abram Marczak, prowadzący tkalnię i farbiarnię zarobkową w Łodzi, przy ul. Kilińskiego nr. 169 zawarli układ z wierzycielami na 10 proc., płatne w czterech równych półrocznych ratach, przyczem pierwsza rata staje się płatną po upływie sześciu miesięcy od uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Za układem wypowiedzieli się wszyscy obecni wierzyciele, za wyjątkiem firmy „Friedrich Schmal", która głosowała przeciwko układowi.

Sąd Handlowy łódzki odmówił zatwierdzenia tego układu, wychodząc z założenia, iż jest on zbyt krzywdzący dla wierzycieli, uzasadniając m. in., iż pomimo, że układ zawarty został większością głosów, jednak to nie wiąże Sądu, gdyż instytucja upadłości ma na celu nietylko obronę interesów wierzycieli lecz w pierwszym rzędzie interes publiczny — ochronę kredytu i dobrej wiary w obrocie handlowym.

Również zauważył Sąd, iż zawarcie układu na tak niski procent wpłynęłoby demoralizująco na innych dłużników. Z tych względów łódzki Sąd odmówił zatwierdzenia układu i uznał związek wierzycieli zawarty z samego prawa oraz zobowiązał syndyka tymczasowego do zwołania wierzycieli, celem zamianowania syndyka ostatecznego. Wniosek sędziego komisarza o przywrócenie upadłych do czci pozostawił bez rozpoznania i wobec cech domniemanego bankructwa sprawę nakazał skierować do prokuratora Sądu Okręgowego w Łodzi.

Na wyrok powyższy pełnom. upadłych — adw. Dalig złożył skargę apelacyjną, w której wyjaśnia na wszystkie punkty motywów wyroku Sądu łódzkiego oraz powołuje się na bilans z którego wynika, iż aktywa upadłej firmy składają się jedynie z umeblowania mieszkań upadłych, których wartość ocenioną została na 500 zł. W tych warunkach ofiarowanie 10 proc. całkowitej należności jest dowodem dobrej woli i uczciwości upadłych.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu skargi uznał, iż z postępowania upadłościowego nie dopatrzył się złego prowadzenia się upadłych lub oszukania wierzycieli wyrok Sądu Okręgowego uchylił i układ zatwierdził.

Wobec powyższego pierwsza rata staje się płatną w dniu 3 sierpnia rb.

Sprawa upadłości firmy „Lusternik i Żółtkowski" znalazła się na sesji w przedmiocie umorzenia postępowania upadłościowego. Sąd zważywszy, że sędzia komisarz załączając protokół zebrania wierzycieli upadłej firmy i sprawozdanie syndyka ostatecznego, wnosił o umorzenie postępowania upadłościowego, zgodnie z wnioskiem sędziego komisarza sprawozdanie syndyka ostatecznego adwokata Fuksa przyjął do wiadomości i postępowanie upadłościowe umorzył.

W sprawie upadłości „Piekarnia Mechaniczna A. Berendt", Żeromskiego 91, Sąd zamianował syndykiem tymczasowym Wacława Kaffankę.

Wreszcie na wokandzie Sądu znalazła się sprawa upadłości fabryki Sztucznego Jedwabiu „Soieries de Pologne Sp. z ogr. odp." w przedmiocie zmiany sędziego komisarza. Sąd zwolnił od pełnienia obowiązków sędziego komisarza Eborowicza, mianując na jego miejsce sędziego handlowego Markusa Halperna.

Dolar w Łodzi.

Minimalna podaż, wzrost zapotrzebowania.

(ex) Kurs dolara w ciągu dnia wczorajszego kształtował się pod znakiem nieco mocniejszej tendencji i pewnej zwyżki kursów. Notowano w granicach od zł. 8.11 do zł. 8.15 przy bardzo zmniejszonej podaży i zwiększonem zapotrzebowaniu. Nic dziwnego więc, że w tych warunkach kurs dolara uległ pewnej zwyżce. Bank Polski w ciągu dnia wczorajszego płacił za dolary zł. 8.05.

Kurs funta angielskiego nie uległ większym zmianom, kształtując się w granicach od zł. 30.50 do zł. 30.60. Zapotrzebowanie na funty było minimalne. Również zupełnie bez ruchu były marki niemieckie, których kurs kształtował się w granicach od zł. 205.00 do zł. 206.00.

Konfekcja łódzka we Francji

(ex) W uzupełnieniu wiadomości naszej o losach konfekcji łódzkiej, która miała być wyeksportowana do Francji, dowiadujemy się, że sprawa wpuszczenia do Francji transportów polskiej konfekcji, która się znalazła, po zamknięciu granicy francuskiej, na komorze, jest na jaknajlepszej drodze.

W dniu wczorajszym konfekcjonerzy łódzcy otrzymali wiadomość o definitywnem załatwieniu tej sprawy.

Ponieważ na francuskich komorach celnych nagromadziły się bardzo wielkie ilości naszej konfekcji, zostanie ona wpuszczona do Francji w 2-ch partjach — połowa w maju, pozostała zaś część w ciągu miesiąca czerwca r. b.

Spis kupców przybyłych do Łodzi w dniu wczorajszym.

W ciągu dnia wczorajszego przybyli do Łodzi w celach handlowych następujący kupcy:

Grand Hotel: Helmut Reinberg — Berlin, Ludwik Lipiński — Warszawa, Moszek Neuman — Sosnowiec, Gustaw Berger — Katowice, Stanisław Nowakowski — Poznań, Aron Przeradzki — Włocławek.

Hotel Polonia: Moszek Krinman — Wieluń, Stefan Śliwiński — Warszawa, Otton Gelerman — Berlin, Władysław Podlaski — Kraków.

Praca w przędzalniach łódzkich.

(ex) Na ostatniem posiedzeniu zarządu Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Łodzi uchwalono na okres od 15 maja do dnia 11 czerwca r. b. normę uruchomienia w przędzalniach bawełnianych w wysokości 32 godzin tygodniowo.

W związku z powyższem w ciągu całego wyżej wymienionego okresu przędzalnie bawełniane czynne będą ogółem 128 godzin.

Wzrost zatrudnienia w przemyśle włókienniczym.

(a) Po strajkowej przerwie zakłady przemysłu włókienniczego w Łodzi mając opróżnione całkowicie składy, a otrzymując poważniejsze zamówienia, — zwiększają obecnie produkcję przez powiększenie dni pracy, tudzież liczby robotników zatrudnionych.

Między innemi zakłady I. K. Poznańskiego zwiększyły liczbę dni i godzin pracy, tudzież wobec niewystarczającej produkcji, przyjęły nową partję robotników w liczbie około 100 osób.

Na prywatnym rynku dyskontowym w Łodzi.

Więcej dyskonterów, niż dobrych weksli.

Stopa dyskontowa w granicach od 9 do 10 proc.

(ex) Prywatny rynek dyskontowy w Łodzi kształtuje się ostatnio pod znakiem zastoju. Materjał wekslowy pierwszorzędny jest w dalszym ciągu silnie poszukiwany, przyczem stopa dyskontowa dla materjału tego waha się w granicach od 9 do 10 procent w stosunku rocznym. — Zaznaczyć należy, iż powyższa stopa jest zresztą na tutejszym rynku problematyczna, wogole bowiem materjału takiego na rynku niema i ostatnio doszło do tego, iż naliczyć u nas można więcej dyskonterów prywatnych, aniżeli weksli rzeczywiście pierwszorzędnych.

Od czasu do czasu zjawiają się wprawdzie na tutejszym rynku weksle zaopatrzone w żyra firm pierwszorzędnych, są to jednak weksle nie handlowe, a natury czysto finansowej i jako takie są bardzo niechętnie realizowane.

Powyższy tak poważny brak materjału wekslowego pierwszorzędnego tłumaczyć należy w pierwszym rzędzie tem, iż na rynku włókienniczym ostatnio większość tranzakcyj zawierana jest wyłącznie za gotówkę, w tych warunkach klienci otrzymują niejednokrotnie tak duże skonto, że kalkuluje się im uiszczenie należności gotówką, aniżeli wekslami.

Materjał wekslowy drugorzędny wogóle na tutejszym rynku nie wchodzi w rachubę. Jakkolwiek ilość tego materjału jest znacznie większa, to jednak dyskonterzy prywatni zastosowali do tego stopnia ostrożną politykę przy przyjmowaniu tego materjału do dyskonta, że tranzakcje należały tutaj do rzadkości i nawet orjentacyjnie nie sposób było ustalić dlań stopy procentowej.

Postdatowane czeki powoli znikają z rynku, ilość ich ostatnio bardzo poważnie się zmniejszyła.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 28-go kwietnia.

Waluty:

Belgja 124.60
Gdańsk 174.55
Holandja 358.65
Londyn 30.38
Nowy Jork — czeki 8.12
Nowy Jork — kabel 8.14
Paryż 35.09
Praga 26.54
Szwajcarja 172.30
Berlin 205.50

Akcje:

Bank Polski 75.00

Papiery państwowe i listy zastawne:

3% Budowlana 40.00 — 39.50
4% Inwestycyjna 100.00 — 101.00
4% Inwestycyjna seryjna 109.00
5% Konwersyjna 43.50
4% Dolarowa 52.25 — 52.00
7% Stabilizacyjna 53.38 — 53.50
8% m. Warszawy 40.00 — 39.75
5% m. Lublina 39.00
8% m. Łodzi 37.75

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Dolary 8.14 — 8.11
Stabilizacyjna 53.50 — 53.25
Budowlana 39.25 — 39.00
Dolarówka 52.25 — 52.00
Inwestycyjna 99.75 — 99.50
Bank Polski 75.00 — 74.50

GIEŁDA BAWEŁNIANA.

Brema: maj — 8.20, lipiec — 8.34, październik — 8.55, grudzień — 8.70, styczeń 8.75, marzec — 8.86.

Liverpool: maj — 5.29, lipiec — 5.30, październik — 5.30, styczeń — 5.32, marzec — 5.35.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto, cena tranzakcyjna, obroty 1005 tonn — zł. 18.00. Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie spokojne.

ZEBRANIE PLENARNE DIECEZJALNEJ RADY AKCJI KATOLICKIEJ

W niedzielę dn. 30 kwietnia o godz. 4-ej p. p. w sali Diec. Inst. Akcji Katolickiej przy ul. ks. Skorupki nr. 1a odbędzie się pierwsze plenarne zebranie Diecezjalnej Rady Akcji Katolickiej.

Ze Związku Ogrodników Polskich.

c) Dziś w sali Związku Ogrodników Polskich przy ul. Kilińskiego 60, odbędzie się zapowiedziana wieczornica pod nazwą „Jajko wielkanocne".

Wszystkie zabawy w Stowarzyszeniu powyższem odznaczają się niezwykłą harmonją i udatnością dzięki staraniu pań komitetowych, które nie szczędzą pracy i kosztów dla uświetnienia takich imprez towarzyskich.

Najważniejsze jednakże, iż zabawy ogrodników nie odznaczają się tą sztywnością i przesadną etykietą.

Tem się głównie tłumaczy wielkie powodzenie zabaw w Związku Ogrodników i dlatego, kto chce się szczerze i wesoło zabawić, niechaj postara się wcześnie o prawo wejścia, gdyż goście mogą uczestniczyć tylko za zaproszeniami, które otrzymać można jedynie przy współudziale członków Związku.

WYCIECZKA DO WARSZAWY.

Polski Biały Krzyż Oddział Okręgowy w Łodzi ul. 11-go Listopada 83 organizuje w związku z uczczeniem rocznicy Konstytucji 3-go Maja wycieczkę do Warszawy tam i zpowrotem za złotych 7.

Wyjazd z Łodzi z Dworca Fabrycznego nastąpi dnia 3 maja o godz. 7.47 rano, przyjazd powrotny z Warszawy tegoż dnia o godzinie 0.23 w nocy. Każdy z podróżnych otrzyma w wagonie miejsce numerowane. Powrót tramwajami miejskimi zapewniony. Przybywający do Warszawy będą mieli możność:

1) Uczestniczenia w uroczystem nabożeństwie;
2) Zwiedzenia Katedry S-go Jana.
3) Obserwowania Rewji na placu Marszałka Piłsudskiego;
4) Obserwowania zmiany Głównej warty.
5) Wzięcia udziału w uroczystej Akademji.
6) Być na przedstawieniu w teatrach warszawskich: Narodowym, Letnim, Polskim i Bandzie, ze zniżką 30 proc.
7) Zwiedzenie miasta.

Bilety kolejowe nabywać można od soboty dnia 29 kwietnia do wtorku dnia 2-go maja rb. (włącznie) w godzinach od 9 rano do 20-ej przy ul. Piotrkowskiej nr. 104, parter, lewa oficyna.

Ilość biletów ograniczona.

ODCZYT PROF. GACKIEGO.

Odczyt prof. Gackiego o Żeromskim odbędzie się nie o godzinie 6-ej jak zapowiedziano pierwotnie lecz o godzinie 5-ej w sali gimn. im. Orzeszkowej przy ul. Al. Kościuszki 21.

WALNE ZEBRANIE ZW. LEGJONISTEK POLSKICH.

Walne Zebranie Zw. Legjonistek Polskich odbędzie się w lokalu własnym ul. Piotrkowska 174, w dn. 30. 4 niedziel. w pierwszym terminie o g. 15.30, w drugim terminie o g. 16.

Zarząd uprzejmie prosi Członkinie o jak najliczniejsze przybycie ze względu na ważność spraw omawianych na zebraniu.

Kurjer sportowy.

Ł. K. S. — Czarni w Łodzi.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

Sobota:

Piłka nożna.

Boisko DOK, godz. 16,30 mecz o mistrzostwo kl. A: Hakoah— Turyści, poprzedzony przedmeczem rezerw. Boisko Tur, godz. 16,30 mecz o mistrz. kl. B. Sztern —Huragan.

Gry Sportowe.

Boisko IKP, od godz. 16-ej mecze o mistrzostwo kl. A w siatkówkę żeńską i koszykówkę męską.

Niedziela.

Kolarstwo. Na szosie w Krzywiu, o godzinie 9: „Pierwszy rok kolarski".

Piłka nożna.

Boisko ŁKS przy ul. Al. Unji, godz. 16: mecz ligowy: ŁKS —Czarni. o godz. 11 rano mecz o mistrzostwo kl. A: Widzew— ŁTSG. Boisko DOK, o godz. 11 mecz o mistrz. kl. A SKS— Makabi. Mecze o mistrzostwo kl. A poprzedzą przedmecze rezerw. Pozatem w Łodzi i na prowincji odbędą się dalsze mecze o mistrz kl. B.

Zapaśnictwo.

W lokalu Siły przy ul. Głównej 17 o godz. 11 międzymiastowy mecz zapaśniczy Łódź — Warszawa.

Lekkoatletyka.

Boisko Wimy o godz. 10.30 bieg na przełaj na dystansie ok. 5 klm. dla mężczyzn o mistrzostwo okręgu.

Gry sportowe.

Boisko przy ul. Czerwonej od godz. 8,30 mecze o mistrz. kl. A. w kosz. męską. Boisko przy ul. Ogrodowej od godz. 9 mecze o mistrz. kl. A w siatkówkę żeńską.

* * *

Na jutrzejszy mecz z Czarnymi ŁKS wystawił następujący skład: Frymarkiewicz, Gałecki, Fliegiel, Pegza, Welnic, Jańczyk, Durka, Miller, Herbstreich Sowiak i Król.

Zawodami kierować będzie p. Drożdż z Wełnowic (Śląsk) Mecz rozpocznie się o godz. 4 pp. Kasy biletowe czynną będą wcześniej.

PRZED MISTRZOSTWAMI KL. A. SPORTOWYCH W ŁODZI.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się spotkania w grach sportowych o mistrzostwo klasy A. W siatkówce żeńskiej zespoły zostały podzielone na dwie grupy, przyczem do pierwszej należą: HKS IKP, Zjednocz. i Tur, zaś do drugiej: ŁKS. Triumf Makabi i SKS. Zespoły które zajmą pierwsze miejsca w tych grupach walczyć będą o tytuł mistrza, zaś ostatnie o utrzymanie się w klasie A. Podział na grupy zastosowany również będzie najprawdopodobniej i w siatkówce męskiej kl. A.

MECZE PIŁKARSKIE W DNIU 3 MAJA

W środę dnia 3 maja, z okazji święta odbędzie się cały szereg dalszych spotkań o mistrzostwo łódzkiej klasy A, a mianowicie: na boisku ŁKS-u, o godz. 17 ŁKS Ib—zmierzy się z Turystami, na boisku DOK: ŁTSG z WKS, na boisku Widzewa, Widzew z Makabi oraz na boisku Wimy: Wima z SKS-em.

Z meczów ligowych w dn. 3 maja, w Krakowie odbędzie się „derby"— lokalne, mecz Wisła— Cracovia: we Lwowie odłożony z dn. 23 kwietnia mecz między Czarnymi a warszawską Legją zaś w Warszawie Warszawianka spotka się z 22 pp. z Siedlec.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Mecz lekkoatletyczny Poznań — Brno rozegrany zostanie w dniu 6 sierpnia w Poznaniu, a rewanż w Brnie nastąpi w roku przyszłym.

— Międzynarodowe zawody pływackie szykuje Polski Zw. Pływacki na dz. 9 lipca w Warszawie.

— Sędzią meczu zapaśniczego Łódź —Warszawa, który odbędzie się w niedzielę dn. 30 bm. w Łodzi, będzie p. Thumme.

— Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Bokserskiego odbędzie się 15 czerwca w Poznaniu.

— W dniu 5 czerwca odbędzie się w Ciechocinku międzypaństwowy mecz szermierczy Polska — Czechosłowacja.

Kobielska pozostanie zawodniczką

Przedwczesne wiadomości o objęciu posady instruktorki.

Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał z Państwowego Urzędu W. F. specjalny fundusz na zaangażowanie kobiecej instruktorki dla naszych pań.

Pieniądze te należało wykorzystać, choć doprawdy trudno się doszukać celu czy konieczności w tem, aby panie były koniecznie trenowane przez kobietę. Wypadków jakiegoś niemoralnego postępowania męskich instruktorów, czy też niczem niewytłumaczalnej wstydliwości pań, kroniki naszej lekkiej atletyki na szczęście dotąd nie notują. To jedno, a po drugie: nie posiadamy dotychczas ani jednej instruktorki, którąby choć w części posiadała ten zasób wiadomości, co np. nasz doskonały trener zawodowy — Cejzik. I to jeszcze nie wszystko: gdzież jest tak liczne grono lekkoatletek żeby dla instruktorki kobiecej znaleźć dosyć roboty? Dość powiedzieć, że nawet Śląsk, gdzie pod tym względem jest najlepiej, wcale na trenerkę nie reflektuje. A przecież trudno byłoby ją wykorzystać — do instruowania mężczyzn!

Faktem jest, że PZLA, związany wyraźnem przeznaczeniem ofiarowanego funduszu, upatrzył sobie na instruktorkę znaną lekkoatletkę Kobielską - Cejzikową (żonę p. Cejzika) i uważa sprawę za załatwioną.

Wczoraj wszystkie agencje podały już do wiadomości, że p. Cejzikowa obejmie treningi z dniem 1-ym maja. Równocześnie jednak z temi komunikatami zjawił się w jednej z redakcyj warszawskich z wizytą p. Cejzik i oświadczył kategorycznie, że jego żona absolutnie nie zamierza jeszcze porzucać karjery amatorskiej i chce nadal startować na zawodach gdzie spodziewa się znacznej poprawy w rzutach kulą i oszczepem. Ewentualne plany objęcia posady instruktorki odsuwa na daleką przyszłość, w każdym razie nie do 1-go maja.

Z nieszczęśliwym funduszem, który bardzoby się przydał na inne cele, trudno będzie teraz coś począć, bo inną kandydatkę niełatwo będzie wyszukać.

GARBARNIA ZDOBYŁA PUHAR M. S. ZAGR.

Jak wiadomo Min. S. Zagran. ofiarowało puhar przechodni dla drużyny, która osiągnie najlepsze wyniki w zawodach z zagranicznemi drużynami piłkarskiemi. w ciągu trzech lat. W roku 1930 pokaz ten zdobyła Garbarnia, w 1931 Legja. Wczoraj Zarząd PZPN obradował nad sprawą przyznania puharu za rok 1932. W wyniku obrad przyznano puhar drużynie ŁKS. 9 pkt. przed Ruchem 4 pkt., IFC., Garbarnią, Legją itd. Zeszłoroczne rezultaty były naogół znacznie słabsze niż w latach poprzednich.

Przy obliczaniu punktów zdobytych w ciągu dwóch lat okazało się, iż puhor przypada Garbarni, która zdobyła 54 pkt przed Legją 40 pkt., Ruchem 15 pkt. IFC Katowice itd. Zarząd PZPN. postanowił zwrócić się do MSZ. z prośbą o ufundowanie nowej nagrody.

Pierwszy wiosenny **DANCING** w **ZIEMIAŃSKIEJ** **Tańce** wśród kwiatów wtorek 2 maja o g. 9 w.

Świętokradztwo w Gostyninie.

Złodzieje obrabowali świątynię.

(i) Ubiegłej nocy w Gostyninie, na pograniczu województw łódzkiego i warszawskiego dokonano zuchwałego świętokradztwa. Do miejscowego kościoła katolickiego dostali się pod osłoną nocy niewykryci dotąd sprawcy, którzy przedewszystkiem rozbili wszystkie znajdujące się w kościele puszki do ofiar, których zawartość zrabowali. Zkolei świętokradcy dostali się przy pomocy wyłamania drzwi do zakrystji, gdzie rozbili szafy i skradli dwa kielichy, naczynia kościelne, srebrną skarbonkę i kilka butelek wina kościelnego.

Na ślad sprawców świętokradztwa nie natrafiono. Dochodzenie w tym kierunku prowadzi miejscowa policja.

Ograniczenia w wydawaniu paszportów zagranicznych.

Zarządzenie Min. Spraw Wewnętrznych.

Minister spraw wewnętrznych Bronisław Pieracki, wystosował wczoraj do wszystkich wojewodów pismo okólne w sprawie polityki paszportowej.

W piśmie swem p. minister zarządza co następuje:

1) udzielanie bezpłatnych paszportów należy wstrzymać ,o ile ministerjum nie zarządzi w poszczególnych wypadkach inaczej,

2) udzielanie paszportów za opłatą ulgowa należy uzależnić od przedstawienia dowodu, stwierdzającego istotną i konieczną potrzebę wyjazdu zagranicę oraz od bezwzględnego zadośćuczynienia wszystkim warunkom, przewidzianym w wydanych dotychczas zarządzeniach w tej dziedzinie,

3) udzielanie paszportów za opłatą normalną należy ograniczyć do minimum, a w każdym razie przyznanie paszportu uzależnić od wykazania nieodzownej potrzeby wyjazdu zagranicę.

Niedzielna wycieczka do Warszawy.

W odpowiedzi na liczne zapytania kierownictwo Wycieczek Wypoczynkowo- Krajoznawczych komunikuje, że w najbliższym czasie— lecz dopiero po ustaleniu się pogody— zorganizowane zostaną wycieczki popularne do różnych uroczych miejscowości Polski, jak Spała Płock. itd.

Jutro— podobnie jak w poprzednie niedziele wyrusza „Zielony Express" o godz. 7.47 z Dworca Fabr. do Warszawy. Miejsca numerowane, zniżki do teatrów, kin i na wyścigi. Bilet w obie strony zł. 8.70.

Zgłoszenia przyjmuje Wagons-Lits, Piotrkowska 64 oraz Orbis.

PRZYJEMNY i świeży oddech jest zawsze pożądany: podczas gry, przy sporcie lub podczas zabawy. Pielęgnowanie zębów Odolem — oto najlepsza gwarancja przyjemnego zapachu z ust. Odol pokrywa błony śluzowe jamy ustnej cieniutką niewidoczną warstwą. Odol działa jeszcze przez kilka godzin po stosowaniu. Odol jest oszczędny w życiu, kilka kropel wystarcza.

KOMUNIKAT.

Zarząd Łódzkiego Koła T-wa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (T. N. S. W.) przeniósł swój lokal na ulicę Moniuszki 4.

Jednocześnie Zarząd zawiadamia, że dnia 29 kwietnia o godz. 20 odbędzie się Walne Nadzwyczajne Zgromadzenie Czł.

Dyżury członków Zarządu — w poniedziałki i w piątki od godz. 18 do 19.

Zarząd Koła.

KWESTA NA KOLONJE LETNIE.

Zarząd Delegatów Opiek Szkolnych Szkół Powszechnych m. Łodzi w dniu 2 maja rb. urządza na ulicach miasta i w lokalach zamkniętych kwestę na rzecz kolonij letnich dla najbiedniejszej dziatwy wszystkich tutejszych szkół powszechnych.

Ze względu na cel Zarząd pokłada nadzieję, że całe Społeczeństwo m. Łodzi poprze w miarę możności swą ofiarą tę imprezę, aby za uzbierane grosze można było wysłać na wieś w czasie wakacyjnym jak największą ilość biednej dziatwy.

INDYWIDUALNA KOSMETYKA syst. „IBAR" ANNY RYDEL.

By bronić urodę przed skazą czasu należy pielęgnować twarz, włosy i t. d. rozważnie, systematycznie i indywidualnie. Zespół środków do pielęgnowania urody „Ibar": kremy, lotiny, pudry i t. p. indywidualnie stosowane przez Annę Rydel do rodzaju cery i wieku przy wskazówkach Anny Rydel utrzymują skórę w czystości, nadaje prężność, miękkość i zdrową świeżość, usuwając zmarszczki, łojotek, wągry i piegi. Instytut de Beaute — szkoła kosmetyczna zał. 1924 r. Anny Rydel, Śródmiejska Nr. 16 i Piotrkowska Nr. 111. Żądajcie informacyj. Porady bezpłatnie. Tel. 169-92 i 163-77.

Audycje radjofoniczne

Sobota, dnia 29-go kwietnia.

11.40—11.50 Codzienny przegląd prasy polskiej
11.50—11.55 Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej
11.57—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący
12.10—13.10 Koncert z płyt gramofonowych
13.10—13.15 Komunikat meteorologiczny
13.15—13.55 Poranek szkolny ze Lwowa
13.55—14.00 Przerwa
14.00—14.40 Audycja żołniersko - strzelecka
14.40—15.10 Przerwa
15.10—15.15 Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego
15.15—15.25 Komunikat gospodarczy
15.25—15.40 Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi red. J. I. Targ
15.40—16.05 Słuchowisko dla dzieci p. t. Po wielu przygodach — według Konarskiego
16.05—16.20 Płyty gramofonowe
16.20—16.40 Odczyt dla maturzystów
16.40—17.00 Wśród literatów słowackich — wygł. p. Stan. Kaszycki (tr. z Krakowa)
17.00—17.40 Płyty gramofonowe
17.40—17.55 Odczyt aktualny
17.55—18.00 Odczytanie programu na [illegible] stępny
18.00—18.20 Odczyt dla maturzystów
18.20—18.25 Wiadomości bieżące
18.25—19.00 Audycja z okazji narodowego święta Japonji
19.00—19.20 Rozmaitości
19.20—19.30 Komunikat Izby Przem. - Handl. w Łodzi
19.30—19.45 Na widnokręgu
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy
20.00—22.00 Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Stan. Nawrota oraz Janina Brochwiczówna (sopran), Ludwik Sempoliński (wesołe piosenki) — akomp. Ludwik Urstein
22.00—22.40 Recital Chopinowski w wyk. Zofji Rabcewiczowej
22.40—22.55 Feljeton p. t. Humor Paryża — prelegent Marjan Henzel
22.55—23.00 Komunikaty meteorologiczny i policyjny
23.00— Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

RADJOWY KONCERT SOLISTÓW.

Dnia 30 kwietnia o godzinie 17 radjostacja warszawska nadaje koncert solistów, w którym usłyszą radjosłuchacze znanego kameralistę, Józefa Kamińskiego oraz młodego barytona Konrada Żelechowskiego. W programie koncert skrzypcowy d-moll opery 7 Leclaira i fragmenty z — „Wiele hałasu o nic" Korngolda na skrzypce i fortepian oraz dwie arje z oper „Demon" Rubinsteina, „Benvenuto Cellini" Diaza i pieśń Rostworowskiego „Fujarka".

Teatr, kino, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Pożegnalne występy Stefana Jaracza.

Dziś w sobotę dwa razy o godz. 4 po poł. i 8,30 wiecz. (ceny zniżone) oraz w niedzielę wiecz. rewelacja Zuckmayera "Kapitan z Koepenick" ze Stefanem Jaraczem. będą to nieodwołalnie ostatnie występy.

We wtorek wielka sensacja dla naszych kinomanów i teatromanów: występy gwiazd polskiego ekranu Nory Ney i E. Bodo w amerykańskiej sztuce "Ludzie na sprzedaż".

TEATR KAMERALNY.

Dziś w sobotę wiecz. a w niedzielę dwukrotnie o 5 po poł. i 9 wiecz. "Pierwsza pani Frazer" z M. Przybyłko Potocką — poczem — wobec wyjazdu wielkiej artystki sztuka ta schodzi bezpowrotnie z repertuaru.

Licznych wielbicieli Stefanji Jarkowskiej ucieszy fakt, że w najbliższych dniach wystąpi ona w arcywesołej komedji węgierskiej Zagonyego. Próby już na ukończeniu pod reż. dyr. St. Wysockiej.

Rewelacyjna premjera w Teatrze Miejskim.

Już 5 maja odbędzie się w Teatrze Miejskim oczekiwana niecierpliwie sztuka łodzianina, popularnego feljetonisty St. Bala. Już teraz głośno o niej w całej Łodzi — ponieważ jak zapewniają nas wtajemniczeni — będzie to prawdziwa rewja najlepszego humoru, beztroski i przedniego dowcipu. Bilety już do nabycia w kasie zamawiań.

TEATR OPERETKA 8.30 (PRZEJAZD 34).

Dziś o godz. 8.30 premjera jubileuszowej wiedeńskiej operetki w 3 aktach p. t. Paganini, światowej sławy kompozytora wiedeńskiego oraz komandora francuskiej Legji Honorowej, Franciszka Lehara. Reż. M. Winkler.

Przedstawienie dla dzieci.

Dziś o godz. 4 po poł. i jutro o godz. 12 w południe będą przedstawienia dla naszych milusińskich p. t. O królu Pasternaku i Złotej księżniczce.

Ceny miejsc od 40 gr. do 1 zł.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

W niedzielę o godz. 4.15 i 8.30 dwa benefisowe przedstawienia Bronisławy Bronowskiej i Edwarda Szafrańskiego, na które dana będzie arcywesoła satyra polityczna w 3 aktach p. t. Górą chłopi.

Ceny miejsc od 25 gr. do zł. 1.50.

TEATR POPULARNY (OGRODOWA 18).

Dziś o godz. 4 i 8.30 premjera barwnego widowiska w 11 obrazach według znanej powieści Juljusza Verne p. t. Podróż naokoło świata w 40 dniach. Widowisko urozmaicą śpiewy i efektowne tańce układu baletmistrza W. Wierzbickiego.

Bilety w cenie od 40 gr. do zł. 1.50 do nabycia w kasie teatru.

JUBILEUSZ PRACY SCENICZNEJ.

W dniu 9 maja rb. o godz. 8,30 wiecz. odbędzie się uroczystość jubileuszowa 25-letniej pracy scenicznej długoletniego artysty teatru Popularnego p. Adama Góreckiego.

Teatr Popularny w dniu tym wystawia ciekawą i efektowną sztukę w 11 obrazach pt. "Podróż naokoło świata w 40 dniach".

NIEDZIELNY KONCERT BR. HUBERMANA.

Fenomenalny skrzypek Bronisław Huberman, którego fascynująca gra porywa słuchaczy i pozostawia na długo niezatarte wrażenie, wystąpi tylko raz jeden w sezonie bieżącym w sali Filharmonji w nadchodzącą niedzielę o godz. 8.30 na XIV koncercie mistrzowskim. Król skrzypków wykona przepiękny program, złożony z dzieł Haendla, Czajkowskiego, Szymanowskiego, Brahmsa, Joachima i w. innych. Kto więc pragnie usłyszeć tego największego mistrza tonów, niechaj zawczasu zaopatrzy się w bilety, których ilość pozostała już niewielka i które nabywać można w kasie Filharmonji.

NA OGÓLNE ŻĄDANIE NASZEJ PUBLICZNOŚCI.

Śpieszymy podzielić się z czytelnikami naszego pisma miłą wiadomością, że na ogólne życzenie naszej publiczności, Hanka Ordonówna dała się nakłonić wystąpić jeszcze jeden raz w Filharmonji, a to nieodwołalnie po raz ostatni w nadchodzącą środę, dnia 3 maja. Ostatni jej koncert cieszył się tak wielkiem powodzeniem, że wiele, wiele osób odeszło ze smutkiem od kasy, nie mogąc kupić biletu z powodu wyprzedanej sali. Aby każdemu dać możność usłyszenia tej uwielbianej przez wszystkich artystki, dyrekcja Filharmonji uprzystępniła bilety dla wszystkich po cenach najpopularniejszych, które już nabywać można w kasie Filharmonji.

Baczność kluby sportowe, organizacje P. W. i W. F. i biegacze!

Tradycyjny bieg sztafetowy Ł. O. Z. L. A,

o nagrodę przechodnią „KURJERA ŁÓDZKIEGO"

na dystansie 14 klm. 200 mtr. podzielony na 7 etapów przeniesiony został z trasy **Łódź - Chojny—Rzgów—Pabjanice do**

PARKU im. PONIATOWSKIEGO w Łodzi

i odbędzie się w NIEDZIELĘ dnia 7 maja o godz. 12-ej.

Zgłoszenia do biegu przyjmuje sekretarjat Ł. O. Z. L. A. Łódź, Piotrkowska 174. Tamże udziela się bliższych informacyj.

W zawodach mogą wziąć udział zespoły biegaczy zrzeszonych w klubach i organizacjach sportowych, P. W. i W, F. oraz niezrzeszonych, jeśli zgłoszą się grupą złożoną z 7 osób.

Wejście na zawody bezpłatne. **Wejście na zawody bezpłatne.**

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy upadłości Abrama Szpajzera adwokat Konstanty Halicki na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w kancelarji jego w Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr 16a, w godzinach 17 m. 20 i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości oraz złożyli tytuły posiadanych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 i nast. K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w dniach 16 czerwca w godzinach 11 w Wydziale III Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5. pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy
adwokat **Konstanty Halicki**
Łódź, ul. Zawadzka 16a.

Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku

ogłasza przetarg publiczny

na dostawę 4.000. tonn miału (węgla), 1.500 tonn Orzecha I, 2.0 tonn koksu grubego, 500 tonn grysika. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem oferta na węgiel, winne być przesłane do tut. Zakładu w terminie do 15 maja r. b.

Państwowy Zakład Zdrojowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu, oraz zwiększenia lub zmniejszenia ilości węgla.—

PRZETARG.

D. O. K. P. w Poznaniu zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 26 maja 1933 r. przetarg publiczny na dostawę (szycie) mundurów i czapek. Szczegóły przetargu ogłoszone w Monitorze Polskim Nr. 95 z dnia 25-IV-33 r.

Dyrektor Kolei Państwowych.

LEKARZ DENTYSTA
J. KOŁODZIEJOWA
PIOTRKOWSKA 223 tel. 246-16.
przyjmuje od 4—8 wiecz.

NIC NIE MOŻE ZASTĄPIĆ
gdyż ich fabrykacja odbywa się według sposobu zgłoszonego w Ameryce do opatentowania.
„OLLA" PREZERWATYWY
Nr. 1225

Reklama to dźwignia handlu!

IWONICZ - ZDRÓJ
Województwo Lwowskie pow. Krosno.
Na silniejsza solanka jodowa.
znakomita borowina.
Sezon letni od 10 maja
CENY ZNIŻONE.
Dwa Sanatorja otwarte cały rok.
Wszelkich informacyi udziela
Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa.

Obwieszczenie.

10 Urząd Skarbowy w Łodzi na zasadzie § 83 i 84 Rozp. Rady Min. z dnia 15/VI 1932 r. (D. z. U.R.P. Nr. 62 poz. 580) podaje do publicznej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości, należących do niżej wymienionych dłużników:

dnia 2/V. 1933 r. w Składnicy Skarbowej przy ul. Piotrkowskiej Nr. 278.

1) Lichtensztajn Mordka Południowa Nr. 20 meble oszac. zł. 2210.—
2) Liberman Abram Przejazd 8, aparat radjowy „ „ 5230.—

dnia 2/V. 1933 r. w lokalach dłużników:

1) Spadkob. Sury Szeps w osobie Dobranieckiej Nety Piotrk. 70, meble oszacow. na zł. 3195.—
2) Rozenblum I Szulc Piotrkowska 101, meble „ „ „ 1115.—
3) Neuhaus Berek Kolejna 13, worki do pakowania, szmelc żelazny i szmaty oszac. zł. 3430.—
4) Węgwapcem Kolejna 7, 2 wozy, 2 konie, 140 korcy wapna „ „ 760.—
5) Olszer Hary Skwerowa 12, meble oszac. na zł. 550.—
6) Dessau jankiel Składowa 14, „ „ „ „ 510.—
7) Gutman Henoch „ 14, „ „ „ „ 670.—
8) Rozenstrauch Gustaw Narutowicza 41, „ „ „ „ 690.—
9) Mühle Otylja Przejazd 20. „ „ „ „ 1900.—

KIEROWNIK URZĘDU
(—) O. ZIELKE.
Inspektor Skarbowy.

Do akt. Km Nr. 550 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru IV-go, **Stefan Zajkowski**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 602. K. P. C. obwieszcza, że w dniu 10 maja 1933 r. od godz. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Łodzi, przy ul. Moniuszki 5 składających się z mebli biurowych i maszyny do pisania oszacowanych na łączną sumę 790 zł. — gr. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym

Łódź, dn. 24 kwietnia 1933 r.
Komornik (—) Stefan ZAJĄCOWSKI.

Do akt Nr. Km. 744 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej pod Nr. 91, na zasadzie art 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 5 maja 1933 r od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do firmy „Fabryka Żarówek „Argon" w jej lokalu w Łodzi przy ul Anny 14 składających się z 2 pomp rotacyjnych oszacowanych na łączną sumę 550 zł. — gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 27 kwietnia 1933 r.
Komornik M. LIPIŃSKI.

Do akt Nr. Km 831 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr 7 na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 maja 1933 roku o godzinie 10-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Łodzi przy ul. Srebrzyńskiej Nr. 35 odbędzie się przedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „Inż. Józef Adelfang i S-ka" i składających się z maszyny do krajania tektury, maszyn do wykańczania tektury i innych oszacowanych na łączną sumę zł. 1210.— na zaspokojenie wierzytelności Kasy Chorych m. Łodzi. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Łódź, dnia 6 kwietnia 1933 r.
Komornik (—) **A Jaroszyński**

Do akt Nr. Km 809/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 17-go rewiru, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej pod Nr. 91, na zasadzie art 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 10 maja 1933 r. od godz. 12 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Wilhelma Wiesenberga w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 136, składających się z rundmaszyn. 24 calow., 17 cal. i 15 cal. oszacowanych na łączną sumę 1100 zł. — gr., które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 27 kwietnia 1933 r.
Komornik (—) **M. Lipiński.**

Bilans zamknięcia na dzień 31 grudnia 1932 roku

Zakładów Włókienniczych KAROL T. BUHLE w Łodzi, Spółka Akcyjna

Stan czynny.

Nieruchomości	Zł.	3,229,921.10
Maszyny, urządzenia, środki komunikacji i inwentarz	„	7,955,012.58
Kasa	„	88,090.86
Weksle	„	463,897.70
Banki i dłużnicy	„	3,712,989.52
Remanenty	„	1,821,593.58
	Zł.	17,271,505.34

Stan bierny.

Kapitał akcyjny			Zł.	5,250,000.—
„ zapasowy			„	107.369.14
„ „ pozastatutowy			„	211,795.92
„ amortyzacyjny	Zł.	5,746,988.07		
amortyzacja za rok 1932	„	889,800.50	„	6,636,788.57
Zowobiązania:				
a) krótkoterminowe	Zł.	1,366,714.78		
b) długoterminowe	„	3,349.976.85	„	4,716,691.63
Przejściowe róznice kursowe			„	74,341.26
Sumy przechodnie			„	22,107.67
Zysk za rok 1932			„	252,411.15
			Zł.	17,271,505.34

Rachunek ZYSKÓW i STRAT na dzień 31 grudnia 1932 roku.

Winien.

Swiadczenia socjalne	Zł.	249,158.15
Podatki i opłaty skarbowe	„	565,270.99
Dyskonto i odsetki	„	445,849,32
Koszty handlowe	„	425,088.91
Straty na dłużnikach i protestach	„	134,750.95
Różnice kursowe	„	2,541.06
Amortyzacja za rok 1932	„	889,800.50
Zysk za rok 1932	„	252,411.15
	Zł.	2,964,871.03

Ma.

Zysk na fabrykaeji, farbowaniu i wykańczaniu towarów	Zł.	2,932,010.88
Zysk na różnicach kursowych — specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych	„	32,860.15
	Zł.	2,964,871.03

8 Urząd Skarbowy w Łodzi.
L. Eg/LcIII/2/33

Łódź, dnia 26 kwietnia 1933 r.

Ogłoszenie o licytacji.

W myśl § 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 roku o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) 8 Urząd Skarbowy w Łodzi ul. Ogrodowa 28a podaje do ogólnej wiadomości, że w dn. 9 maja 1933 r. w godzinach od 9-ej do 15-ej w lokalach niżej wymienionych zobowiązanych, celem uregulowania zaległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

L. p.	Nazwisko i imię	Adres	Wyszczególnienie ruchomości	Cena szacunk.
1	Ber Izaak	Południowa 6	meble	595
2	Abramowicz Mojżesz	„ 20	„	625
3	Gelibter Izaak	„ 80	3 krosna do tkania taśmy	1000
4	B-cia Ehrlich	Piotrkows. 278	12 wózków dziecinnych	1000
5	Vogel Ryszard	Kilińskiego 13	2 maszyny do pis. i biurko	700
6	Bernhajm Józef	Wolborska 22	meble	780
7	Bidermam Lajb	Św. Jakuba 4	„	680
8	Biedak Ruchla	Piłsudskiego 16	3 maszyny do swetrów i do szycia	550
9	Kaliski Szlama	„ 2	maszyny i przędza	900
10	Skórka Fajwel	„ 22	meble i towar	1240
11	Sztern Aron Mendel	Nowomiejska 15	pianino i meble	625
12	Ordynans Abram	Aleksandryjska 11	meble i maszyna do szycia	870
13	Chanachowicz Jakub	Pomorska 23	pianino, meble i specyfiki	702
14	Pilcewicz Gucia	Nowomiejska 7	urządzenie sklepowe i kapelusze	910
15	Rozencwajg Jakub	„ 17	urządzenie sklepowe i pantofle gumowe	540
16	Szajnert Jojne i Blachman Sala	„ 19	meble	750
17	Szpilman B.	„ 17	manufaktura	600
18	Majerczyk Juda	Północna 8	pianino i meble	1100
19	Klajnman M.	Magistracka 16	meble	700

Zajęte przedmioty można oglądać dn. 9 maja 1933 r. w lokalach wyżej wymienionych.

KIEROWNIK URZĘDU:
Wadowski.

Odpis.

Obwieszczenie publiczne.

Obecni: Przewodniczący Wiceprezes St. Jurkowski, Prokurator: Grzegorzewski, Sekretarz: apl. Z. Müller. Dnia 23 listopada 1932 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale I Cywilnym na posiedzeniu publicz. rozpoznawał podanie tymczasowego zarządcy majątku zamkniętego Stow. Kulturalno-Oświat. Prac. Tramw. i zważywszy: 1) że petent w podaniu z dnia 31 października 1932 r wnosi o wzbronienie wszelkich wypłat z tytułu czterech akcyj Kolei Elektrycznej Łódzkiej S. A. w Łodzi za Nr. 014572, 014673, 014576, 014549, wartości nominalnej Zł. 600.— każda względnie dokonania jakichkolwiek tranzakcyj niemi oraz ich unieważnienia. 2) że w uzasadnieniu swego podania wyjaśnia, akcje powyższe zostały skradzione, zaś wszczęte przez Prokuratora S. O. w Łodzi dochodzenie zostało umorzone z mocy art. 248 par. 1 K. P. K. (sprawcy kradzieży nie zostali wykryci); 3) że do podania dołączył: 1) odpis decyzji Wojewody Łódzkiego o mianowaniu petenta tymczasowym zarządcą majątku zamkniętego Stow. Kulturalno-Oświatowego Pracowników Tramwajowych w Łodzi, 2) odpis pisma wystosowanego przez pow. Stowarzyszenia do Kolei Elektrycznej Łódzkiej S. A. w Łodzi, 3) odpis 2 pism Kolei Elektrycznej Łódzkiej, 4) odpis pisma Komendy Policji P. w Łodzi z dn. 14 maja 1932 r 5) odpis pisma Prokuratora S. O. w Łodzi z dnia 15 czerwca 1932 r. z mocy art. 1 i 3 Ust. z dn. 26. VII 1919 r. o utraconych tytułach na okaziciela **postanowił:** 1) wzbronić wypłat z tytułu czterech akcyj Kolei Elektrycznej Łódzkiej S. A. w Łodzi za Nr. Nr. 014572, 014573, 014576, 014549 wartości nominalnej po Zł. 600 każda wzgl. dokonywania jakichkolwiek tranzakcyj niemi; 2) zarządzić trzykrotne ogłoszenie zgodnie z art. 3 Ust. z dnia 26 lipca 1919 r.

(—) ST. JURKOWSKI

Za zgodność świadczy:
Za Sekretarza **(—) podpis nieczytelny.**

BILANS

Spółki Akcyjnej Budowy Transmisji i Maszyn i Odlewni Żelaza

J. JOHN w Łodzi, za rok operacyjny 1932.

Stan czynny.

1) Grunta fabryczne Zł. 1.221.794.81; 2) Budynki Zł. 3.099.112.51; 3) Maszyny, aparaty i urządzenia fabryczne Zł 3.780.561.72; 4) Kasa Zł. 7,938.78; 5) Weksle i papiery wartościowe Zł. 119.761.40; 6) Dłużnicy Zł. 1.013 499.27; 7) Zapasy Zł. 1 536,206.81; 8) Strata za rok 1931 Zł. 50 206.88; Strata za rok 1932 — na fabrykacji Zł. 18.632,40, — straty na dłużnikach Zł. 218.001,71 = Zł. 286.840.99; Suma bilansowa Zł. 11 065 716.29.

Stan bierny.

1) Kapitał zakładowy Zł. 4 800.000.—; 2) Kapitał zapasowy Zł. 672.419,48; 3) Kapitał amortyzacyjny Zł. 2.433.436.01; 4) Fundusz zapasowy specjalny Zł. 215.000.—; 5) Fundusz zapasowy inwestycyjny Zł. 225,000.—; 6) Fundusz zapasowy podatkowy Zł. 143 652.28; 7) Fundusz ubezpiecz. robotników od nieszczęśl. wypadków Zł. 31.920.—; 8) Fundusz dla sierot i wdów Zł. 7.980.—; 9) Hipoteka Zł. 108.580.—; 10) Banki — dług długoterminowy Zł. 939.725.61; 11) Wierzyciele — dług długoterminowy Zł. 686.067,47; 12) Banki — angielskie — dług długoterminowy Zł. 641.250.—; 13) Dostawcy Zł. 160.685.44; Suma bilansowa Zł. 11.065.716.29.

Rachunek strat i zysków.

Winien — Pozostałość z roku 1931 — Zł. 50.206.88; Administracja, koszty handl. i prowizje Zł. 767.875 59; Odsetki i dyskonto Zł. 223.480.49; Podatki i świadczenia Zł. 273.061.—; Odpisy na dłużnikach Zł. 218.001,71 = ogółem Zł. 1.532 625 67.

Ma — Dochód z fabrykacji Zł. 1.245.784.68; Strata z roku 1931 Zł. 50.206.88; Strata za rok 1932 — Zł. 236.634.11 = ogółem Zł. 1.532 625 67.

PIEGI

po trzech dniach wągry usuwa bezboleśnie, bezpowrotnie Niebywała Nowość: Ołówek i Mydło silnie bielące „ARIAN 3" Sprzed. skł. apt. L. Spiess Lipiński, Rżewski, i inne. Cena zł. 1.30. Hurt: Warszawa 1, Matulewicz, skrz. p. N. 485

Dla wybrednych Panów!
Oddawna oczekiwane ostrza do golenia
„TRIUMF", „NARODOWE" i „RECORD"
już wszędzie do nabycia.

LECZNICA CHORÓB OCZU
ze stałemi łóżkami
DOKTORA
DONCHINA
ul. Piotrkowska Nr. 90, tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących 9—1 i od 4—7½.

Doktór
KLINGER
spec. chor. weneryczn. skórnych i włosów (porady seksualne).
Andrzeja 2, tel. 132-28.
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
W niedziele i święta od 10—12.

Dr. med.
Haltrecht
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Piotrkowska 10.
Telef. 245-21.
Przyjmuje od 8—11 rano, 1—2 w poł. i od 5—9 wiecz. W niedz. i św. 10—1 rano.

Dr. J. Nadel
Akuszer-ginekolog
przyjmuje od 3—5 i od 7—8 wiecz.
przeprowadził się na ul.
ANDRZEJA 4, telef. 228-92.

Dr. med.
BERMAN
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
Cegielniana 15, tel. 149-07
Przyjmuje od godz. 8—11 i od 4—8
w niedzielę i święta od godz 9—1

SANATORJUM
Drów I. IZYGSONA
Z. RAKOWSKIEGO
w sosnowym lesie
CHEŁMY pod ŁODZIĄ
ZAKŁAD OTWARTY CAŁY ROK.
Opieka i zabiegi lekarskie. Nowoczesny komfort. Centralne ogrzewanie. Światło, telefon, kuchnia djetetyczna.
Wiadomość w Chełmach: telefon Zgierz 56, lub w Łodzi: tel. 127-81 i 122-60.

Dr. med.
M. TAUBENHAUS
Chor. kobiece i akuszerja
Zgierska 11, tel. 246-09.
Przyjmuje od 4—8 w.

Do akt Nr. Ks. 694 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 maja 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 56, — odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szmula Abrama i Rojzy Gitli, małż. Ziegler i składających się z 2 nocnych stolików, toaletki, 2-ch foteli, dywanu, szafy, bibljoteki; klubowych stołu okrągłego, 4 krzeseł, serwantki i żyrandolu, oszacowanych na sumę Zł. 620.—.

Łódź, dnia 5 kwietnia 1933 r.

Komornik (—) LEON WĄSOWSKI.

Dr. Trawiński
chirurg
przeprowadził się na
ul. PIOTRKOWSKĄ 116
telef. 215-86.

DR. MED.
M. FELDMAN
akuszer ginekolog
ZAWADZKA 10. Telef. 155-77
Przyjmuje od 10—12 i od 3—6 po poł.

Dr. SZREIBER
chirurg
przeprowadził się na ul.
Narutowicza 9,
telef. 122-95.

Ogłoszenia drobne.

NAUKA I WYCHOWANIE

Doświadczeni nauczyciele udzielają lekcyj, korepetycyj, języków. Przygotowują do matury i wszelkich przed i powakacyjnych egzaminów. Dorosłym metodą skróconą. Ceny b. dostępne. Postępy najpewniejsze. Piotrkowska 20, m. 36.

Festina lente!!!
Repetycje z łaciny od klasy IV-ej do matury włącznie.
Dypl. prof. gimnazjalny. Telefon 214-68, od 15—16-ej.

Niemieckiego udziela wytwornym djalektem rodowita Niemka. W każdym zakresie. 1 złoty godzina. Plac Wolności 9, m. 34, prawa oficyna, 1 piętro.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

Piekarnia do sprzedania z powodu śmierci właściciela. Pabjanice, Karnyszewska 2.

Sprzedam letnisko, częściowo uprzemysłowione, nadające się dla emeryta, telefon 241-40.

Okazja! Motocykl pięćsetka, prawie nieużywany tanio. Rokicińska 34, pierwsze piętro, „Iduna".

Z powodu odjazdu od zaraz do wynajęcia, wzgl. do sprzedania sklep rzeźniczy z warsztatem lub bez. Wiadomość: Administracja tegoż pisma.

PIEGI!
usuwa radykalnym i niezawodnym środkiem, oraz leczenie wszelkich defektów cery znany gabinet kosmetyczny
H. Buchcarowej
pod fach. kier. lek.
Piotrkowska 76, front telef. — — 112-33
przyjmuje 11-2, 4-7.

POSADY I PRACE

POSZUKIWANE

Litości uprasza intel. starszy Łodzianin, wład. jęz. polsk. i niem., byłby takowy — nie mając żadnego utrzymania — niewymownie wdzięczn. za udzielenie mu jakiegokolwiek zajęcia stałego lub też niestałego, albo wsparcia. Łask. of. upr. się do administr. „Kurjera Łódzk." pod „Sumienny".

ZAOFIAROWANE

Potrzebna starsza inteligentna osoba ze wsi do pomocy za utrzymanie lub dopłatą, na wieś. Poddębice, skrzynka 27.

Tłumaczkę doskonale władającą językami: niemieckim, francuskim, ewentualnie angielskim poszukuje poważna firma. — Oferty do „K. Ł." sub „Wydawnictwo".

Potrzebny chłopiec do biura. Oferty sub „Pilny" do administracji niniejszego pisma.

Potrzebna jest modelka, pięknie zbudowana (do aktu). Zgłaszać się w Szkole Rys. i Mal. W. Dobrowolskiego, Wólczańska 35.

SAMODZIELNY MAJSTER SLUSARSKI,
w średnim wieku, mogący się wykazać dobremi świadectwami,
poszukiwany
dla większej fabryki włókienniczej. Piśm. oferty uprasza się do skrz. pocz. 62.

Panna otrzyma posadę sklepowej — na dobrych warunkach za pożyczenie 400 lub 300 zł. Pożyczka gwarantowana od zaraz. Oferty do „Kurjera" pod: „Sposobność".

LOKALE I MIESZKANIA

Pokój świeżo wyremontowany, słoneczny, umeblowany, z wygodami i wejściem niekrępującem tanio do odnajęcia. Karola 20, mieszk. 4, front, I piętro od 11 rano do 8 wiecz.

Duży pokój z balkonem, solidnie umeblowany do wynajęcia. Wiadomość Cegielniana 53, front, II-gie piętro, prawa strona.

Pokój umeblowany — dla osoby pragnącej ciszy i spokoju: Ewangielicka 17, m. 4. Czteropokojowe mieszkanie odstąpie.

2 pokoje, lub 1 od gospodarza do wynajęcia. Nawrot 38, m. 4, I p., front; tel. 195-23.

Poszukuję pokoju, ładnie umeblowanego, z telefonem, w śródmieściu, reflektuję na śniadania, obiady. Wiadomość: tel. 153-33.

Pokój wprost z klatki schodowej, umeblowany, duży, jest do wynajęcia z śniadaniami i obiadami. — Może być dla 2-ch osób. Ul. 6-go Sierpnia 18, m. 3.

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 34, m. 23.

Pokój umeblowany duży dla dwóch panów zaraz do wynajęcia. Andrzeja 46, m. 8, do godz. 5-ej po poł.

LETNISKA

Letnisko. Mieszkanie 1 i 2 pokojowe z werendami umeblowane. Miejscowość zdrowa, las, kąpiel. Wiadomość: Andrzeja 3, firma Bogusławska.

Letnie miesskanie. Przyjmujemy letników kulturalnych, blisko Słotwin, sucho, lasy sosnowe. Tel. 182-15.

ZAGUBIONE DOKUMENTY

Katarzyna Jaros, zam. Anstadta 5, zgubiła wyciąg z ksiąg stałej ludności, wydany: pow. Łowicz, gmina Bielawy.

RÓŻNE

DO wydzierżawienia zaraz dom jednopiętrowy z dużych rozmiarów z murowaną halą w centrum miasta na dogodnych warunkach. Informacje: adw. St. Pniewski, ul. Narutowicza 45, m. 3b codziennie 7—8 wiecz. tel. 247-50.

Poszukujemy wspólnika z kapitałem do piekarni Mechanicznej w dużem mieście, ewentualnie oddamy w dzierżawę. Interes świetny. Wiadomość: Łódź, Piotrkowska 13, Cukiernia.

UWAGA! Tylko 1 miesiąc!! Stylem Angielskim wyucza tańczyć Dyplomowany profesor, członek Związków zagranicznych i krajowych, były sekretarz Związku Baletmistrzów w Warszawie. Wyuczenie dowolnie wybranego tańca w lekcjach solowych tylko 5 zł. Dla wprawy Panów partnerka. Przyjmuję zamówienia do domów prywatnych. Plac Wolności 9, m. 34, prawa oficyna, pierwsze piętro. Przyjmuję 5—8 wieczór.

Tłumaczkę

doskonale władającą językami: niemieckim, francuskim ewentualnie angielskim
poszukuje poważna firma.
Oferty do „Kurjera Łódzkiego" sub „Wydawnictwo".

CENY PRENUMERATY:
z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. **dziec. „MAŁY KURJER".** miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 5.50 zagranicą zł. 10.— odnoszenie do domu 40 gr. **Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca. Konto czekowe P. K. O. 61747.**

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Karola 2 (tel. 138-28)

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy 1-łamowy (str. 5 łamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr. nekrologi 40 gr. **Zwyczajne** za wiersz milimetrowy 1 łamowy (str. 12 łamów) 12 gr. **Drobne** 15 gr. poszukiwania pracy 12 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i dwukolorowe, o 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona 25% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny:
CZESŁAW GUMKOWSKI.

Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 195 (Karola 2).

Wydawca **LEOKADJA STYPUŁKOWSKA.**
Za redakcję odpowiada: **STANISŁAW RACHALEWSKI.**